

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

30 mów obrońców i oskarżonych

Każdy z prokuratorów będzie przemawiał po 3 dni

Nie wiadomo czy proces brzeski skończy się przed świętami

W dniu wczorajszym sensacyjne zeznania składał leader Stronnictwa Narodowego prof. Rybarski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W procesie 11 więźniów brzeskich badanie świadków zbliża się powoli ku końcowi. Trzeba przypuszczać, że w końcu przyszłego tygodnia będzie już ono ukończone.

Mimo to proces skończy się nie prędko. Po przesłuchaniu świadków ma być zeznana czteroosobowa przerwa, po czym nastąpią przemówienia stron które trwać będą około trzech tygodni.

Jak slychać obaj prokuratorzy zastrzegli sobie po 3 dni każdy na swe przemówienia oskarżycielskie. Dalej nastąpi 19 mów obrońców, potem ostatnie słowo wygłosi 11 oskarżonych, poczem nastąpią repliki i dupliki prokuratorów. Wobec tego wyroku spodziewać się na leży nie wcześniej niż w ostatnich dniach grudnia.

Wczorajsze rozprawy otworzyło o godz. 10 min. 5.

gnąć pożyczkę na warunkach lichwiarskich i oddać zarząd kolei w ręce obce na szereg lat.

W końcowym ustępie swego zeznania świadek nazywa twierdzenie jakoby Z. Z. K. w jesieni 1929 r. przygotowywał się do

strejku generalnego, za wyssane z pałca.

Następnie zeznaje dodatkowo św. Konstancy Świstun. Świadek zaprzecza, aby oskarżony Sawicki mówił podburzająco.

padku o przygotowanie zamachu. Ci, co mają większość, nie potrzebują robić zamachu.

Brześć i finanse

Adw. Benkiel: Czy mógłby p. prof. przytoczyć jakieś wypadki drobniejszych przekroczeń budżetowych?

— Choćby wydanie kilkuset tysięcy zł. na reklamę uprawy tytoniu w pismach, które nigdy na wieś nie dochodzą.

Adw. Rudziński: Dlaczego nie wprowadzono u nas jawnej dyktatury?

— Z tej prostej przyczyny, że obawiano się krachu finansowego. Wszelkie zawieruchy wywołują natychmiast zniżkę naszych pożyczek.

— Jak wpłynął Brześć na naszą sytuację finansową?

— Trudno to powiązać przyczynowo, w każdym razie jednak Pciska stoi na przedostatnim miejscu w cenie giełdy nowojorskiej.

Putkownik w Banku Polskim

Adw. Szurlej: Czy pan pamięta oświadczenie premiera Bartla, że Polskę stać na zbytek biernego bilansu handlowego?

— Owszem, pamiętam. Taka teoria ekonomiczna wynika z wiary we wszechwładzę rządu. Raz nadprzykład przyszedłem po przewrocie majowym do Banku Polskiego, gdzie prezes Karpiński zwrócił mi się z kłopotem, że przysłano mu jakiegoś putkownika do Banku.

— Poco? — zapytałem.

— Żeby pilnował waluty.

— A co pan prezes z nim zrobił? — pytam.

— Ano, posadziłem go w osobnym pokoju, — odparł prezes Karpiński z zakłopotaną miną, — i siedzi tam już trzech dni.

(Wesołość na sali).

Generał na blankiecie

Osk. Lieberman: Skoro już była mowa o wesołych budżetach, może p. prof. nam powie o smutnych, na przykład o tem przedstawieniu paru tysięcy oficerów w stan spoczynku.

(Dokończenie na stronie 3-ej)

Prowokacje i inwigilacje

Św. Eugenjusz Przetacznik, urzędnik prywatny, był na manifestacji pod cytadelą w dniu 1 listopada 1929 r. Gdy tłum się rozchodził — mówił świadek, — jakiś jegomość z bródka krzyknął: „Prez z policją!” Jakiś policjant starszy rangą zaczął płażować palaszem. Po tem podbiegły nowe oddziały i zaczęły spychać nas w kierunku Wisły. Jeden z policjantów uderzył jakiegoś człowieka kolbą w plecy, tak, że krew rzuciła się ustami. Świadek komisarz Fuchs ciął szablą w rękę. Musiał się leczyć w szpitalu.

Następnie świadek charakteryzuje osobę wywiadowcy Tuli. Skarżył się, że jest bezrobotny. Zdarzyło się wolne miejsce w warsztatach mechanicznych. Chciano je ofiarować Tuli, ale ten odmówił, twierdząc, że został gońcem w min. kolei. Tulo był bardzo radykalny w wypowiedziach przez siebie orzekaniach.

W dalszym ciągu św. Przetacznik opowiada o Sołtanie. Proponował on członkom stronnictwa inwigilację p. Szymborskiego, celem wykrycia konfidentów. Pewnego razu Sołtan tłumaczył wobec Purzyckiego, że należałoby zabić Piłsudskiego.

— Powiedziałem — mówi świadek, — że na taki czynnik w partii się nie zgodzi. Nasunęły mi te rzeczy przekonanie, iż Sołtan był prowokatorem.

Adw. Benkiel: Czy znał pan Purzyckiego?

— Znałem go mało. Rozmawiałem zaledwie kilka razy. Tłumaczył, że przywódca partii są zbyt umiarkowani.

Prokurator Hanze: Czy był nakaz inwigilacji Szymborskiego?

— Nakazu, jako takiego, nie było. Poleciał mi to Synowicki. Chodziło o wykrycie konfidentów.

Następnie zeznawał św. Garlicki, członek zarz. głównego T. U. R. oraz b. poseł Kaczanowski (PPS.) w trzecim sejmie, dwukrotny referent budżetu i członek komisji śledczej w sprawie Czechowicza. Maja on historję przekroczeń budżetowych i wywiadów marsz. Piłsudskiego. Jako znawca kolejnictwa przechodzi świadek do charakterystyki stanu obecnego kolei i niewyjaśnionego stosunku prawnego, z powodu t. zw. komercjalizacji kolei, narzeka świadek na niepotrzebne inwestycje, które spowodowały, że dla ukończenia magistrali węglowej Polska musiała zacią-

Zeznania prof. Rybarskiego

Staje przed sądem prof. skarbowości uniwersytetu warszawskiego, pos. Roman Rybarski, prezes klubu parlamentarnego Str. Narodowego i członek komisji budżetowej.

strów za nieprzestrzeganie przepisów budżetowych.

Wesołe budżety

— Co pan poseł powie o wesołych budżetach?

— Nasze stronnictwo postawiło wniosek o usunięcie tej anomalji. W chwili, gdy miałem go referować i wszedłem na trybunę, zjawił się minister spraw wewnętrznych i odczytał dekret o zamknięciu sesji sejmowej. Wogóle klub BB. nie przebiegał w sposobach walki, terroryzując większość sejmową.

Adw. Szurlej: Czy mamy obecnie w Polsce dyktaturę?

— Żyjemy w okresie półjawnej, nielegalizowanej dyktatury.

Adw. Berenson: Jak p. profesor rozumiał jako polityk stanowisko Centrolewu?

— Uważałem, że chodzi jedynie o blok wyborczy stronnictw opozycyjnych, a w żadnym wy-

W Polsce niema budżetu

Adw. Szurlej: Może pan profesor będzie łaskaw skreślić nam parę uwag o stosunkach budżetowych w Polsce.

— W sejmie pracuję od marca 1928 r. i przez ten czas odniosłem wrażenie, że w Polsce niema właściwie budżetu, albowiem istotą budżetu jest, że jedna władza budżet wykonuje, a druga go uchwała. Władza wykonawcza jest skrapowana stanowiskiem władzy ustawodawczej.

Świadek przytacza art. 5 ustawy skarbowej z r. 1927-28, gdzie jest przewidziana odpowiedzialność osobista mini-

Zwycięstwo Legji w Berlinie

Pokonała drużynę niemiecką w stosunku 6:0

BERLIN, 28 XI. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dzisiejszym spotkaniu hokejowym warszawskiej Legji

przeciwko Brandenburger Eislauf verein wygrała Legja w stosunku 6:0 (3:0) (1:0). Zwycięstwo to jest bardzo wysokie i

przynosi zaszczyt barwom polskim. Zainteresowanie meczem było olbrzymie. Publiczności przeszło 15.000 osób.

Zamach stanu na Węgrzech

Kilkaset osób aresztowanych w nocy

BUDAPESZT, 28 XI. Dziś obiegły miasto pogłoski o mającym nastąpić puczu legitymistycznym. Według pogłosek arcyksięża Otton bawi już na Węgrzech w Szombathely u pryma-

sa Wegler. W związku z temi pogłoskami aresztowano w ciągu nocy kilkaset osób.

Według wiadomości, które się przedostały za granicę, nie chodzi tu o pucz legitymistyczny, lecz o zamach stanu w celu przeprowadzenia dyktatury na Węgrzech na tych samych zasadach, jakie chcieli ostatnio przeprowadzić hitlerowcy w Niemczech.

Zwycięstwo Laval

W opinii publicznej uchodził premier Francji Pierre Laval za dyplomatę niezwykle zręcznego i doświadczonego. Niemniej jednak zarówno jego polityka, jak i jego osoba wzbudzają we Francji wiele zastrzeżeń; to też z niezwykle zainteresowaniem oczekiwano rezultatu ostatniej debaty parlamentarnej w Palais - Bourbon.

Okazje do zainteresowania rządzą znajdują się zawsze. Tym razem jednak opozycja przygotowała Lavalowi dwie „zasadki”. Z jednej strony dyskusja nad polityką zagraniczną rządu, interpelowanego przez szereg mówców zarówno z lewicy, jak i prawicy, aczkolwiek sama w sobie nie była groźna dla obecnego gabinetu, to jednak mogła wnieść rozdział do większości rządowej. Z drugiej zaś strony partja radykalno - socjalistyczna z Daladier'em na czele postanowiła sprzeciwić się za wszelką cenę proponowanej przez Laval podwyżce taryf kolejowych o 25 proc. i przy tej sposobności doprowadzić do postawienia votum nieufności, które mogłoby być dla rządu niebezpieczne.



Briand

Sprawa podwyżki taryf jest dość poważna. Jak wiadomo, koleje francuskie należą do towarzystw prywatnych i rządowych, ale wszystkie pozostają pod kontrolą rządu i mają jakoby wspólną kasę. Koleje te, które do roku 1929 przynosiły zyski, dały w roku ub. deficyt 1700 milionów franków, a w roku bież. deficyt wyniesie ma 3, a może i 5 miliardów franków. Powody tego deficytu są dość jasne. Niezwykle kosztowna administracja i przesadna biurokracja przedewszystkiem. Wobec zmniejszonego, w związku z kryzysem, transportu podróży, eksploatacja pozostała równie kosztowna, jak za najlepszych czasów. I wreszcie, podczas gdy mnożnik wydatków eksploatacji wynosi dziś 5, ta-

ryfy kolejowe wykazują jedynie mnożnik 3,4. Ponieważ jednak deficyt kolejowy pokrytym być musi, rząd postanowił podnieść taryfy. Społeczeństwo zareagowało na to niezwykle ostro: w czasie przesilenia gospodarczego podnosić taryfy — to rzecz istotnie niezwykła. Opozycja ten moment chciała wykorzystać dla swych celów.

Cele te są istotnie wysoce interesujące. Zasadniczo radykalni - socjaliści, gotowi są do objęcia władzy w razie upadku Laval. Przypomnieć sobie warto, że na to dojście do władzy poluje partja Herriota i Daladier'a już od kilku lat. Nieudane jednak próby i fiasco Chautemps'a nie ostudziło ich zapałów.

Rzecz inna, że i w obozie radykalno - socjalistycznym rozlegają się głosy, aby obecnie Lavalowi przeszkód nie czynić. — Stwierdza to jedna z głównych osobistości tej partji p. Lamoureux, który obawia się, że może to zaszkodzić radykalnemu - socjalizmowi przy nadchodzących wyborach do parlamentu w roku 1932. Wzięcie odpowiedzialności za władzę w tym momencie, może się okazać szkodliwe — i któż może zaręczyć, że ten nowy rząd przetrwałby do samych wyborów. A wtedy, Laval powróciwszy do władzy, mógłby oczywiście wnieść w wielkiej mierze na rezultat wyborów.

Oto kwestje, przed którymi stanął zarówno rząd, jak i opozycja. Laval jednak nie podjął rzuconej mu przez Daladier'a rękawicy. Oświadczył on przedstawicielom prasy paryskiej, że zasadniczo nie postawi on przy rozpatrywaniu sprawy podwyżki taryf votum zaufania; wręcz przeciwnie, z największą przyjemnością oczekuje wniosków opozycji, w jaki sposób pokryć deficyt kole i.

To oświadczenie Laval'a zdaje się wskazywać, że w chwili obecnej nie zamierza on porzucić władzy, ani też zgodzić się nie chce na pewne machinacje polityczne, proponowane przez prawicę. Bowiem ta, wyznaczając Lavalowi ewentualnie stanowisko ministra spraw zagranicznych w przyszłym gabinecie, desygnuje na jego premiera... Paula Boncoura.

Otóż Paul Boncour znany jest powszechnie jako socjalista. Skąd więc ta sympatja dla niego ze strony prasy prawicowej?

Paul Boncour nigdy nie był socjalistą w pełnym tego słowa znaczeniu i zawsze świetny ten adwokat uchodził za ponadpartijnika. W ostatnich czasach Paul Boncour wystąpił z partji socjalistycznej, ogłaszając, że w oczach jego internacjonalizm zbankrutował i że wraca on tedy ku nacjonalizmowi. To „credo“ Paula Boncoura zjednało mu sympatje centrum i prawicy.



Laval-Napoleon: Całe złoto musi się znaleźć w podziemiach banków francuskich.

— Oto francuski Mac Donald — zawołał „Ami du Peuple“ Coty'ego.

I wnet odkryła się przed ex-socjalistą karjera szefa gabinetu bloku narodowego, patronowanego przez fabrykanta perfum i jego przyjaciół politycznych i... handlowych.

Jakie szanse ma Paul Boncour, dziś jeszcze stwierdzić się nie da. Nie zdaje się jednak, by miał on wkrótce zastąpić Laval'a.

Odłożono na później debatę na temat podwyżki taryf kolejowych. Za to trzy dni poświęcono interpelacjom w sprawie polityki zagranicznej gabinetu Laval'a. Jak wiadomo, przyniosła debata ta wielkie zwycięstwo rządowi w postaci 325 głosów



Daladier

przeciw 150 głosom opozycji. W innych głosowaniach stała większość dla rządu wyniosła 85 i 45 głosów.

W telefonogramie z Paryża doniósł wczorajszy „Głos Poranny“ szczegóły debaty. Nie chodziło w niej tyle o interpelacje: to były stolki, podstawione rządowi. Ale chodziło przede wszystkim o los całokształtu polityki międzynarodowej, w której Francja, jak wiadomo, tak wielką odgrywa rolę.

Opozycja lewicowa zarzuciła Lavalowi, że nie czyni nic, by wyostać z opresji Niemcy, stojące na brzegu przepaści. Otworzenie nieograniczonego kredytu Rzeszy i to kredytu długoterminowego — oto postulat Leona Bluma, przywódcy socjalizmu francuskiego.

Opozycja prawicowa zarzuciła Lavalowi germanofilską politykę briandowską. Och, ten Briand: dziesięć lat „briandyzmu“ doprowadziło Francję do utraty tych wszystkich korzyści, jakie jej dało zwycięstwo nad Niemcami. Dokąd idziemy? — wołał Franklin Bouillon, rzecznik wojującego nacjonalizmu. Polityka Brianda prowadzi Francję do ruiny, a Europę, do zniemczenia. Ani grosza kredytu dla Niemiec! Niech pomogą sobie sami! — grzmi prawica.

Pośród tych dwu obojów stoi centrum, popierające pra-

wie bez zastrzeżeń to Laval'a, to Brianda — a więc gabinet. Centrum, silne w swej masie, oddane zupełnie polityce Laval'a, uważanej nie tylko przez większość parlamentu, ale i przez ogromną większość społeczeństwa francuskiego za jedyne racjonalną.

Radykalni socjaliści, przeciwnicy Laval'a, nie mogą odżegnawać się jednak od jego polityki zagranicznej, którą prowadzi on wraz z Briandem w ich duchu. Stąd też, dzięki wstrzymaniu się ich od głosowania ogromna większość, nadająca ostatnim wizytom Laval'a w Berlinie i Waszyngtonie charakter aktów niejako ratyfikowanych przez naród.

Aczkolwiek te wizyty nie przyniosły dotychczas rezultatów bezpośrednich, to jednak piątkowe głosowanie daje Lavalowi możliwość kontynuowania swej polityki bez zmian. Mając wszelkie atuty w ręce potrafi niewątpliwie obecny premier Francji wygrać je nie tylko w interesie swego kraju, ale i całego świata.



Leon Blum

Dlatego też debata w Palais Bourbon ma tak ważne znaczenie. Świadczy ona o bezbrzeżnym przywiązaniu Francji do pokoju. Świadczy ona jednak także i o tym, że Francja potrafi nie tylko sobie tego pokoju życzyć, ale czyni wszystko, aby go zapewnić dla siebie i innych.

Anglja i Francja dały w ostatnich czasach pod względem politycznym dowód pełnego opanowania. Nawet w obliczu fermentu w Niemczech i przemiany politycznej w krajach środkowo - europejskich napawa nas fakt ten otuchą. Zwycięstwo polityki zagranicznej Laval'a jest dla nas w pewnej mierze rekompensacją pokoju, a może i lepszego jutra.

JERZY KWEJT.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA



Wyjątkowa okazja!

Wielka wyprzedaż towarów bielskich, tomaszowskich i Leonharda po najniższych cenach

SKŁAD SUKNA I KORTÓW
O. MILGROM

Cegielniana 7 (dawn. 43)

MLEKO wprost od krowy PEŁNOTŁUSTE

z dostawą do domu z folwarku Poznanskich w oddzielnych zapieczonych bankach w dowolnej ilości (od 1 litra). Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana w dni powszednie od 10 do 12 i od 4 do 6 po południu lub telefonicznie 172-90 w tychże godzinach.

Dr. med.
J. Herszfinkel
Chor. dzieci
przeprowadził się na ul.
Zieloną 8-a, telef. 111-87.

Nowość wydawnicza

„Łódź w ogniu” —
St. Martynowskiego

Słusznie nazwał Stanisław Martynowski ostatnią swoją pracę „Łódź w ogniu” — faktomontażem. Nie można było zająć bardziej obiektywnego stanowiska wobec własnych wspomnień oraz ideologii, by siebie nie negować, a jednocześnie nie popaść w fanatyzm partyjny w stosunku do swoich przeciwników politycznych. Pisanie historii ruchu robotniczego, historii proletariatu, historii nie pozbawionej momentów aktualnych, jest dzisiaj rzeczą dość trudną.

„Łódź w ogniu” obejmuje historię ruchu robotniczego w Łodzi, historię kształtowania się ideologii proletariackiej od r. 1892 do roku 1914. Niektóre lata jak r. 1905 potraktowane są dość pobieżnie. Może i słusznie. O roku 1905 pisało już bardzo dużo, pisał już o nim i sam autor. Natomiast wiele materiału odnosi się do lat późniejszych jak 1906, 1907 i lat poprzednich. Każdy wypadek, ważniejszy stara się Martynowski oświetlić wszechstronnie.

I tak sprawę wyborów do dąmy lokaut, bratobójcze walki, sprawę bojówek i terroru, rozłam w PPS. Oświetla autor i ze stanowiska zwolenników, jak i przeciwników, podając wyjątki z artykułów, umieszczonych w „Robotniku”, artykuły Róży Luksemburg, jako przedstawicielki S. D., czy wreszcie głosy prasy narodowej.

Martynowski dąży w miarę sił do odtworzenia atmosfery ubiegłych lat, do zilustrowania nam stanowisk partii w kierunkach, wówczas najbardziej partje te absorbujących, pozostawiając sąd o słuszności tego stanowiska czytelnikowi.

Ta wstrzeźliwość w wydawaniu sądów pozbawia książkę wyraźnych tendencji politycznych, ale napewno przez każdego polityka i działacza społecznego będzie czytana.

Książka wydana starannie. Foto-montaż na stronie tytułowej bardzo dobry.

A. Kos.

Dr. Roman
BORNSTEIN
chor. wewnętrzne i nerw.
specj. PRZEMIANA MATERJI
TRAUGUTTA 9 od 6 1/2 — 8-ej
tel. 123-05

IDEALNĄ LINJĘ
osiągnie każda kobieta dzięki nabytemu gorsetowi, stanikowi, biustonoszowi lub ortop. paskowi leczniczemu
w dyplom. paryskiej pracowni
„FEMINA”
Piotrkowska 93, III p. fr. m. 9.
Ceny wyjątkowo niskie.

Ochroniasz oczy oświetlając dobrze warsztat pracy.



Oczy są naszym najcenniejszym organem, którego zdrowia nie wolno nam narażać na szwank. Przy złym świetle oczy nadwężają się, a temsamem ulegają schorzeniom. Dobre oświetlenie oszczędza oczy, utrzymuje je w sprawności i chroni od wyczerpania. Nie róbcie więc oszczędności na świetle, — światło bowiem elektryczne jest tanie.



Tylko elektryczne światło jest naprawdę tanie.

Każdy fachowiec-elektryk udzieli Ci bezpłatnie wskazówek w sprawie ulepszenia Twojej instalacji.

OSRAMÓWKI wewnętrzne
malowane
dają lepsze światło

Zagadka przyszłości

Wizyty u wróżów, wrózek i psycho-grafo-analityków

Zagadka przyszłości zawsze męczyła ludzi, od najdawniejszych, przedhistorycznych niemal czasów.

Przeszły tysiące lat, nauka doszła do szczytów, po wieku pary i elektryczności nastąpił wiek radja i radu. Ale okrzyki: „Powróżyć, powróżyć!” zawsze wywierają wpływ magiczny. — Kiedy rozlegają się na podwórku, obiad napewno będzie przy palony. I czy można się dziwić temu, że Jagusia chciała się dowiedzieć, czy jej narzeczony będzie „bronet” czy blondyn?

Jak dawniej Pythia grecka, tak dziś zastępy rodzimych Pytyl uprawiają swe rzemiosło. M-me Talia, M-me Lilja, M-me Rara, Klara, Saba, Łaba przepowiadają z kart, z wody, z ręki, kuli szklanej, Bóg wie zresztą z czego! Sposobem japońskim, chińskim, indyjskim i „wyjatkową, nikomu nieznaną metodą”.

Ktoby chciał wybrać jedno z ogłoszeń w pismach, byłby w kłopotcie, bowiem jedno jest bardziej ponętne od drugiego. Oto naprzykład:

„Szczęśliwą przyszłość przepowiada z kart wszechświatowej sławy wróżka — jasno, dokładnie. Wizyta 2 złote”.

Tu przynajmniej sprawa jest jasna. Mam zapewnienie szczęśliwej przyszłości. Można iść bez obawy. I to jasno i dokładnie. Ktoby nie chciał za dwa złote te upewnić się o szczęśliwej przyszłości?

Kto bierze 2 złote za wizytę nie może mieszkać w Alei Róż, to też do wróżki idzie się przez cuchnącą stęchlizną klatkę schodową domu przy podrzędnej ulicy. W „poczekalni”, a raczej

przedpokoj, na dwóch ławach siedzi parę kobiet.

Nie trzeba być biegłym psychologiem, aby odgadnąć, co je tu przywiodło. Błada, zmierzowana panienka w podniszczonym płaszczyku, ze spracowanymi rękoma bez rękawiczek, wyglądająca na podręczną, albo ekspedjentkę, jest napewno zawiedziona w miłości. Chce się dowiedzieć, czy narzeczony który ją opuścił, wróci, a jeśli nie, to czy wogóle ona wyjdzie zamąż. Obok rumiana dziewczyna, z narzuconą na plecy chustką, to pewnie jakaś Kasia czy Marysia, która wybiegła na chwilę ze służby. Mocno zaafektowana opowiada donośnym szeptem swej otylej sąsiadce:

— ... i to, moja pani, chodził tak do mnie ze trzy niedziele, a potem, powiada, na koszt ślubne potrzebuje dwieście złotych. To ja jemu mówię: „Jasiu! Jak Boga przy skonięciu pragnę tak nie mam! Pięćdziesiąt chcesz, to masz, i pamiętaj, że to grosz sierocy.” I co pani myśli? jak poszedł, tak go niema, już będzie z miesiąc.

Otyła dama westchnęła ze zrozumieniem.

— Przysięgał, jak sięgał, a jak dostał, to przestał. Tak to, moja panienko, takie ludzie teraz na tem świecie...

M-me Tina w jakimś fantastycznym zawoju na głowie, zaprasza do pokoju. Półmrok, na stole wypchana sowa i parę talji kart.

— Pani z kart, czy z ręki?

— ?...

— Bo z ręki o 2 złote drożej.

— Niech będzie z kart!

Karty załuszczone tak, że prawie nie można odróżnić fi-

gur, jak przystało kartom szanującej się wróżki z dużą klientelą. Wróżka rozkłada karty na kupki, wydając przytem różne polecenia:

— Proszę zdjąć lewą ręką, do siebie. Tak, a teraz dotknąć tu palcem. Jeszcze raz zdjąć. Położyć lewą ręką i zamysleć o osobie zainteresowanej. Teraz tu postukać i dmuchnąć.

— Ściga panią jakaś siwa głowa... Czy mąż pani siwy? Nie? Ja też odrazu widzę, że to nie mąż. A ko'o niego pieniądze i onby wszystko dla pani oddał. Pieniądze panią ścigają. Powia da pani, że pani męża kocha? Ja też odrazu widzę, że pani nie z takich, co męża rzucają. Karty odrazu to powiedziały. A jeszcze jakaś broneta nie wzięła donosi. Będzie się pani bawiła wieczorową porą w wesolem towarzystwie, a w domu zasłanie pani list z drogi. Dzieci dużo? Niema? Mnie też karty tak i pokazują. Ho, ho, karty nie skłamały! Proszę jeszcze raz przełożyć!

Jeżeli z pytań, zręcznie rzuconych, wróżka wywnioskuje, że sprawy romantyczne są dla klientki obojętne, słusznie przy puszcza, że przywiodły ją jakieś kłopoty materialne, czy też sprawy sądowe, majątkowe, niepokój o zaginione osoby itp. Odpowiednio do tego stawia wróżbę.

Konkurencja istnieje i w tej branży. Są takie, co biorą po złotówce. Złotówkowa wróżka mieszka w pokoiku przy kuchni, gdzie gnieździ się cała rodzina. Otwiera drzwi błada dziewczyna, wyglądająca miłutko. Ubogie urządzenie pokoiku nosi jednak cechy kultury.

— Babci niema w domu. Ale

zaraz wróci, bo daleko nie ujdzie.

— To babcia wróży?
— Tak, mamusia chodzi do biura, a babcia wróży. A tatus nie żyje.

Biedna babcia, która chce, czem może, przyczynić się do utrzymania rodziny! Postanawiam wrócić i dać jej zarobić złotówkę.

Mężczyźni — wróże cenią się więcej i stwarzają sobie pozory naukowego entourage'u. Zna ny psycho - grafolog praktykuje do spółki z medjum. Medjum (młoda dziewczyna) siedzi z zaangażowaniem oczami.

— Proszę napisać na kartce jakieś pytanie — medjum odpowiada.

Medjum nie czyta wprawdzie kartki, ale czyta ją profesor. Po czem bierze medjum za rękę „dla transmisji fluidów”, jak objaśnia, i wyczynia z nią dziwne rzeczy: potrząsa, ścisną znacząco, dotyka to jednym palcem, to drugim. Niczem alfabet Morse'a. Po chwili medjum odpowiada:

— Pani niepokoi się łosem bliskiej osoby. Niech pani będzie spokojna, bo wszystko ułoży się dla pani pomyślnie.

W zawodzie tym najważniejszą rzeczą jest — wejść w modę. Niech się różniesie fama, że gdzieś daleko na przedmieściu jest sławna wróżka — nje odstraszy ludzi ani odległość, ani okropny lokal, będą walili i wystawiali na schodkach, w ogonku.

Ale moda na wróżki mija równie szybko, jak na gwiazdy filmowe: jutro zaćmi ją inna...

H. Nał.

n. v. Hollandsche Kunstzijde Industrie

BREDA

HOLANDJA

fabryka cienkowlóknistego sztucznego jedwabiu
:: dla przemysłu włókienniczego i dzianego ::

PRZEDSTAWICIELSTWO NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ:

Dr. H. KIPPER i W. FIKS

Łódź, Piotrkowska 207.

W TYM ROKU MALARZ

otrzyma nagrodę Łodzi za całokształt twórczości i zasługi dla kultury polskiej

Specjalny wywiad „Głosu Porannego” z ławnikiem oświaty i kultury, prof. Przemysławem Smolikiem

Nieco Przedwcześnie wypłynęła w bieżącym roku na powierzchnię aktualności sprawa przyznania nagrody m. Łodzi, ufundowanej przez samorząd łódzki przed kilku laty dla popierania kultury narodowej. Komitet nagrody zbiera się zwykle dopiero w marcu. adres i nagrodę w wysokości 10,000 zł. wręcza się laureatom, według tradycyjnego już zwyczaju, na uroczystym posiedzeniu rady w dniu 3 maja.

Mamy dopiero listopad, a więc co najmniej ze 3 miesiące można było z całą tą sprawą zaczekać, tembardziej, że w najbliższych już dniach trzeba będzie pomyśleć o problemach naprawę niecierpiących zwłoki, jak zaspokojenie głodu bezrobotnych, wołających do państwa i miasta o pomoc.

No, ale trudno. Sprawa znalazła się na porządku dziennym.

Rada miejska uchwaliła na jednym ze swych ostatnich posiedzeń nowy statut nagrody m. Łodzi, która będzie odtąd przyznawana nie tylko wybitnym literatom, ale również przedstawicielom sztuk plastycznych i nauki polskiej. W roku ubiegłym nagrodą łódzką odznaczony został przedstawiciel piśmiennictwa, prof. Aleksander Bruckner, a w roku przyszłym przychodzi kolej na reprezentanta malarstwa.

W pewnych kołach już dzisiaj wentylowana jest kwestja wyboru laureata nagrody m. Łodzi na rok 1932, mimo, że nawet do powołania specjalnego jury jest jeszcze dosyć daleko. Skoro jednak sprawę poruszono, to istotnie nie od rzeczy będzie rozpocząć dyskusję na ten temat, tembardziej, że z drugiej strony utrzymuje się pogląd, że w pierwszym rzędzie uwieńczyć należy całozyciowy trud i zasługi wybitnego przedstawiciela sztuki.

W dyskusji nad meritum sprawy ciekawą będzie bezsprzecznie po-

gląd autora zreformowanego statutu nagrody literackiej m. Łodzi, prof. Smolika, do którego właśnie zwróciliśmy się z szeregiem pytań, mających na celu wyjaśnienie stanowiska władz miejskich, które jako fundator nagrody, muszą przecie w tej sprawie mieć coś do powiedzenia.

Na wstępie zapytaliśmy pana ławnika Smolika, jakie kierowały nim pobudki, że wystąpił z wnioskiem zreformowania statutu dawnej nagrody literackiej m. Łodzi, rozciągniętej obecnie również na sztuki plastyczne i naukę.

— Najważniejszą pobudką — odpowiada prof. Smolik — było to, że literatura w Polsce rozporządza całym szeregiem nagród państwowych i komunalnych, a nawet instytucji, jak np. związek literatów w Krakowie, podczas, gdy plastyka rozporządza tylko jedną nagrodą państwową, oraz drobną nagrodą Akademii Umiejętności. Jeśli chodzi o naukę, to nie dysponuje ona żadnymi nagrodami, a wszelkie zasilki, udzielane jej przez instytucje naukowe na studia i wyjazdy zagranicę, zostały zredukowane do minimum. Literatura znalazła się skutkiem tego w stosunku do plastyki i nauki, pod względem nagród jakgdyby w położeniu uprzywilejowanym.

Drugim motywem, jaki skłonił mnie do zreformowania statutu, jest intencja zwrócenia społeczeństwu uwagi na znaczenie plastyki i postawienia jej na równi z twórczością literacką i naukową. Przypuszczam, że intencja ta znajduje zrozumienie; wątpię, aby ktoś zakwestjonował znaczenie sztuk plastycznych w ogólnym dorobku kultury duchowej narodu.

Sprawa ta ma osobliwe znaczenie w Polsce, gdzie plastyka nie rozwijała się w ubiegłych wiekach równolegle z literaturą. Rozwój jej rozpoczął się u nas dopiero w XIX wieku, wymaga więc staran-

niejszej pielęgnacji i troski ze strony społeczeństwa. Utało się u nas mniemanie, że sztuki plastyczne są jakimś przysmaczkiem, jakimś ciastkiem poobiedniem, bez którego można się obejść. Tak jednak nie jest. Narody giną, ale ślad po nich zostaje i to w postaci zabytków architektonicznych, monumentalnych pomników, dzieł sztuki, obrazów itp. Na podstawie twórczości artystycznej w dziedzinie plastyki nieraz odczytujemy i odcyfrowujemy historję ludów. Z tego więc założenia wychodząc, nie można negować wartości i znaczenia sztuk plastycznych.

Polska jest jeszcze bardzo młode państwem i nie może nie docenić znaczenia tej gałęzi sztuki. Nauka znajduje znacznie więcej zrozumienia u ogółu. Przemysłowcy i robotnikowi nauka oddaje wielkie usługi. Literatura jest też u nas wysoko ceniona. Tylko sztuki plastyczne nie znalazły swego miejsca i zastosowania w naszym codziennym życiu. A przecie coraz częściej słyszymy, że angażuje się malarzy do dekoracji wystaw okiennych, do projektowania reklam i fasad lokali handlowych, do pracy pedagogicznej w szkołach kroju etc. Mam wrażenie, że właśnie ustanowienie nagrody literackiej dla plastyki otworzy wszystkim oczy na praktyczne usługi, jakie może oddać nam w życiu malarstwo, rzeźba etc.

Jeśli przejść na grunt łódzki, to moja intencja zwrócenia uwagi na plastykę jest tembardziej zrozumiała, że w naszym mieście ludność jest zbyt mało wyrobiona pod tym względem. Zbyt mało tu siano. Widać to dosadnie na każdym kroku. Fatalny wygląd ulic, brak gustu przy urządzeniu wystaw etc.

Nagroda miałaby zatem w Łodzi znaczenie i charakter propagandy tej sztuki, która zawiera w sobie ogromnie ważny pierwiastek wychowawczy przez podnoszenie smaku artystycznego w społeczeństwie.

Jeśli chodzi o naukę, to, jak zaznaczyłem na wstępie, przechodzi ona pod względem zasilek w kryzys. Uczeń polski nie są w stanie myśleć o wydawaniu swych prac, ani o pracach przygotowawczych, do jakich należą wyjazdy zagranicę na studia. Zresztą i tu intencją rozszerzenia nagrody na naukę była propaganda ważności wiedzy w społeczeństwie i pogłębienie dla niej zainteresowania.

Nie można powiedzieć, aby społeczeństwo łódzkie nie doceniało nauki, czego wyrazem jest piękny rozwój szkolnictwa i powstanie wolnej wszechnicy polskiej.

Ale może właśnie dlatego nauka wymaga od społeczeństwa ofiar i bodźców, do których należą właśnie nagrody, podniecające ambicje wśród uczonych i szlachetne współzawodnictwo.

— Czy prawda jest — pytamy

Wystawa

w parku Sienkiewicza

Szóstą z kolei wystawa Instytutu Propagandy Sztuki została entuzjastycznie przyjęta. Podziwiamy dzieła sztuki będące na najwyższym poziomie artystycznym mistrzów tej miary co: Michał Boruściński, Władysław Skoczylas i Wojciech Weiss.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 — 21.

Dziś, w niedzielę o godz. 12 w południe p. dr. Władysław Dobrowski z Warszawy wygłosi odczyt pod tytułem: „Życie sportu a teatr”. Pod odczytę dyskusja.

dalej, — że magistrat ma już co do tegorocznej nagrody m. Łodzi pewne kandydatury na myśli?

— Nie. Przecież nie magistrat będzie rozstrzygał, komu przyznać nagrodę. Decydować będzie specjalna komisja, w której tylko drobny ułamek stanowią przedstawiciele miasta. Większość komisji do każdej z trzech nagród tworzyć będą specjaliści, powołani z szeregów najpoważniejszych krytyków i instytucji, jak Akademia Sztuk Pięknych, Szkoła Sztuk Pięknych, Instytut Propagandy Sztuki, wreszcie niektórych z ogólnopolskich związków artystycznych. W tych warunkach mowy być nie może o protegowaniu ze strony władz miejskich jakiegokolwiek artysty.

— Jak p. ławnik wyobraża sobie przydział nagrody? Jaki artysta powinien ją otrzymać?

— Nagrodę pojmuję tak samo, jak traktowałem nagrodę literacką t. zn., że nie jako zasilek dla rozpoznającego, młodego artysty, ale jako odznaczenie, niejako wyróżnienie za całokształt wieloletniej pracy życia, lub za wyjątkowy talent i zasługi, bez względu, naturalnie, na stan materialny tego, który na nagrodę zasłużył. Należy jeszcze uwzględnić przytem rolę reprezentacyjną sztuki wobec całej Europy.

Mówić należy o nagrodzie właśnie dla tych, którzy te reprezentatywną rolę spełnili. Rozważania na temat

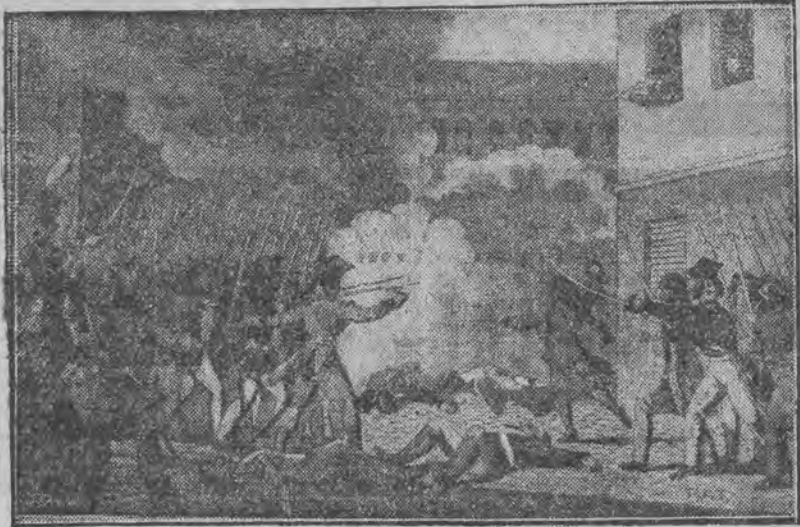
potrzeby przyznania nagrody komukolwiek z łódzkich literatów, lub malarzy, tylko dlatego, że dany literat lub malarz, żyje i działa na terenie Łodzi, nie mają dostatecznych podstaw.

Juljan Tuwim otrzymał nagrodę literacką m. Łodzi nie dlatego, że pochodzi z naszego miasta, ale dlatego, że w danym czasie uznany był za największego liryka Polski, który sławę piśmiennictwa polskiego rozniósł daleko poza granice kraju. Ani prof. Bruckner, ani Zofja Nałkowska nie byli specjalnymi węzłami złączeni z naszym miastem. Sądzę, że tak samo komisja rozpatrywać będzie kandydatury do nagrody plastyki i nauki i odznaczy laureata przedewszystkiem pod kątem widzenia znaczenia jego twórczości dla kultury polskiej, a nie specjalnie dla Łodzi.

— Skąd wzięła się w jednym z pism łódzkich notatka o tem, że magistrat ma zamiar popierać na posiedzeniu jury kandydaturę świętego artysty-malarza, prof. Wojciecha Weissa?

— Nie wiem, skąd pismo to doowiedziało się o takiej koncepcji. Nie wysuwamy żadnego określenia go kandydata z powodów, które panu wyluszczyłem. Nie wątpię jednak, że komisja będzie musiała wziąć też pod uwagę kandydaturę prof. Weissa, jako jednego z najwybitniejszych artystów w Polsce.
St. Gel.

PRZED STU LATY



Sto lat już upłynęło od zainicjowania się powstania listopadowego. Dziś naród z wdzięcznością wspomina pokolenia, które krwią swą zmyć chciały winy dziadów, a czynem daly światu dowód siły ducha polskiego i niezłomnej woli narodu odzyskania niepodległości. W nocy z 29 na 30 listopada mijają 101 rocznica wybuchu powstania listopadowego. Wywołało ono w chwili wybuchu silny odźwięk w całym świecie cywilizowanym, a świadczą o tem liczne sztychy, przedstawiające różne epizody z powstania, rozpowszechnione w całej zachodniej Europie.

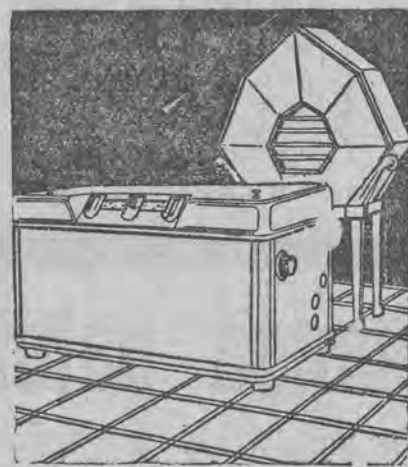
Dzisiejsza ilustracja nasza

jest reprodukcją sztychu niemieckiego. Napis, umieszczony pod nią, brzmi w tłumaczeniu: „Wybuch rewolucji polskiej w Warszawie, dnia 30 listopada 1830 roku. Po zwycięstwie ludu w Paryżu, Brukseli i Brunszwyku chwycili również i polacy za broń całkiem niespodziewanie; rewolucja ich jednak była bardziej krwawa od tamtych. Ośmiu generałów rosyjskich zostało zamordowanych, a Wielki Ks. Konstanty zmuszony do wycofania się z wojskami rosyjskimi do Rosji. Generał Chlopicki otrzymał godność dyktatora, a następstwem było powstanie w całem Królestwie”.

WCIAŻ NIEDOŚCIGNIONE...

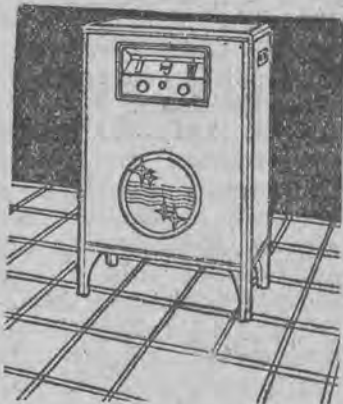
Pomimo mnożących się coraz to nowych typów odbiorników, na wciąż niedoścignionej wyżynie pozostają odbiorniki Philipsa: typ 2511 i 2607. Już od dłuższego czasu zajmują te odbiorniki czołowe miejsce w klasyfikacji sprzętu radiowego świata, zdobywając nieustannie poza pierwszymi nagrodami na międzynarodowych konkursach i wystawach odznaczenie cenniejsze, jakim jest opinia nabywców. Pytajcie tych, którzy je nabyli.

ELEKTRYCZNE ODBIORNIKI PHILIPSA



Luksusowy 4-lampowy odbiornik Philipsa typ 2511, zaopatrzony w słynne lampy złotej serii „PHILIPS-MINIWATT” i elektrodynamiczny głośnik typ 2113.

Luksusowy 4-lampowy odbiornik Philipsa typ 2607 z wbudowanym głośnikiem elektrodynamicznym. Silny, czysty i wierny odbiór stacji europejskich. Zaopatrzony w słynne lampy złotej serii „PHILIPS-MINIWATT”.



Informacje we wszystkich sklepach radiowych. Demonstracje na wystawie Philipsa „Radja i Światło” Łódź, Piotrkowska 104.

DO POLSKICH ZAKŁADÓW PHILIPS S. A.
Warszawa Karolkowa 36/44.

Proszę o przysłanie szczegółowego prospektu oraz o wskazanie najdogodniejszego źródła zakupu.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dnia 28 listopada r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności

B. P.

Maurycy Kagan

przemysłowiec

przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim dziś, w niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 12-iej w poł., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Córka, Zięć, Wnuk i Rodzina

W dniu wczorajszym rozstał się z tym światem nasz wieloletni, nieodżałowany wspólnik

B. P.

Maurycy Kagan

współwłaściciel firmy „B-cia Basiewicz i M. Kagan”

W Zmarłym tracimy nie tylko światłego doradcę i towarzysza pracy, ale przede wszystkim serdecznego przyjaciela.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

**Dawid Basiewicz
Henryk Basiewicz**

Wczoraj zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

B. P.

Maurycy Kagan

Zeszedł z tego świata człowiek o nieposzlakowanym charakterze, który był nam raczej starszym towarzyszem pracy, niż szefem.

Pamięć o Nim nigdy w sercach naszych nie zagaśnie.

**Personel biurowy i fabryczny
firmy „B-cia Basiewicz i M. Kagan”**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 28 listopada b.r. nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i siostra

B. P.

SALOMEA SILBERBERGOWA

z SIERADZKICH
przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, dnia 29 listopada o godz. 1-iej po poł. z domu żałoby przy ul. Żeromskiego 42, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Przemówienie wojewody p. Jaszczółta przez radio

Dzisiejszy, niedzielny program rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radja” zapowiada dwie bardzo ciekawe audycje lokalne.

O godz. 12,05 — 13,00 transmitowana będzie z sali Filharmonii łódzkiej jedyna w swoim rodzaju uroczystość, mianowicie poranek muzyczny zorganizowany przez łódzki oddział związku legionistów, p. t. „Żołnierska dola”.

Program tej audycji składa się z koncertu popularnego w Łodzi chóru Stowarzyszenia Im. Moniuszki: zostanie wykonana nowa wia-

zanka pieśni legionowych układu i instrumentacji p. K. Prosnaka.

Przed mikrofonem sprawozdawczym zasiądzie referent prasowy rozgłośni łódzkiej red. Stefański.

Drużyna audycja rozgłośni łódzkiej w dniu dzisiejszym będzie nie mniej ciekawa. Jak wiadomo istnieje w Łodzi wojewódzki obywatelski komitet niesienia pomocy najbiedniejszym, na którego czele stoi p. wojewoda Władysław Jaszczółt, prowadzi bardzo intensywną akcję pomocy bezrobotnym, mobilizując do tego celu całe społeczeń-

stwo.

Aby radjosluchaczy zaznajomić z ze sposobami walki z nędzą Wojewódzki obywatelski komitet niesienia pomocy najbiedniejszym, zorganizował wspólnie z rozgłośnią łódzką audycję radiową, poświęconą jednocześnie propagandzie walki z bezrobociem p. t. „Nieście pomoc najbiedniejszym”.

W audycji tej, która nadana zostanie od godz. 14,00 — 15,00 usłyszymy przemówienie p. wojewody Jaszczółta — naczelnika pracy i opieki społecznej przy urzędzie wojewódzkim — p. Kazimierza Jagielly i skarbnika komitetu wojewódzkiego — dyr. Józefa Wolczyńskiego. Wykonane będą urwory Galsworthy'ego, Norwida, Tuwima, Rachalewskiego i Światopełk-Karpińskiego.

INSTYTUT KOSMETYKI LEKARSKIEJ MIMAR

M. MARKUSÓWNY
ul. Prez. Narutowicza 9
FRONT, 1-sze piętro TEL. 122-09,
GODZ. PRZYJĘĆ: 11—2 i 4—8.
ELEKTRO i HELIOTERAPJA
Przyjmowanie zapisów także
w „LECNICY”, Złoterska 17.



CHRONI SKÓRĘ RĄK
PRZED WIATREM I NIEPOGODĄ
KREM GLIKERYNOWY
LICERIJELL

B. P.

Menachem Praszkie

obywatel miasta Ozorkowa

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w Ozorkowie, w sobotę dnia 28 listopada 1931 roku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę d. 29 listopada o godz. 12-iej przed południem, o czym zawiadamia

Skrasana Rodzina.

Hotel dla kur

Powstał — oczywiście — w Ameryce. Związek hodowców drobiu w Kalifornii wybudował pod Los Angeles wielki hotel dla kur. Gmach pięciopiętrowej wysokości posiada 3,200 celek dla kur oraz 10,000 inkubatorów. Każda kura dysponuje ¼ metra kw. powierzchni, posiada do swej dyspozycji wygodnie urządzone gniazdko, korytko z pokarmem; wszystkie ubikacje tego „hotelu” są oświetlone e-

lektrycznością, wietrzone wentylatorami elektrycznymi, oczyszczane zapomocą odkurzaczy, zaopatrzone w wodę bieżącą zimną i ciepłą. Zapomocą wind elektrycznych wysyła się z dołu na wyższe piętra piekarskich gości, pokarm, oraz znoszone jaja. Centralne ogrzewanie regulowane jest przy zastosowaniu specjalnych termometrów. Słowem — luksus — komfort

Zginął na posterunku

W czwartek, dnia 26 b. m. zginął na posterunku służbowym w obronie życia i mienia obywatelskiego ś. p. Antoni Jakowina, dozorca domu przy ul. Dąbrowskiej nr. 1, zginął jak żołnierz - obywatel, który obowiązek społeczny po stawił sobie jako naczelny postulat swego życia. Zginął pozostawiając w okropnych warunkach materialnych żonę z dwójkiem drobnych dzieci.

Sierotom tym społeczeństwo musi pośpieszyć z pomocą, czasy bowiem w jakich żyjemy nakazują nam roztoczenie opieki nad tymi, którzy tak jak zmarły ś. p. Jakowina pojmują swoje obowiązki społeczno - obywatelskie.

Najlepszą nagrodą za jego czyn będzie zabezpieczenie życia pozostałym sierotom.

Redakcja naszego pisma otwiera rubrykę ofiar na sieroty po ś. p. Jakowinie Antonim, wraz z apelem do społeczeństwa o składanie ofiar.

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżatemją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-8 w.
W niedziele od 9-1

Tomaszów
MARECKI I ZAKRZEWSKI
PRZED SĄDEM DORAŻNYM.
Sąd dorażny nad sprawcami krwawych zająć w Wilanowie odbędzie się w Piotrkowie w piątek, dnia 4 grudnia r. b. o godz. 9 i pół rano. Na rozprawę powołano 10 świadków. Bronią oskarżonych J. Małecki i Zygmunta Zakrzewskiego adwokaci Duracz i Lederman z Warszawy.
Z 9-ciu osób aresztowanych w związku z temi zajęciami, co do których skierowano sprawę na drogę zwykłego sądu, zwolnionych zostało przez prokuratora trzy osoby: Józef Kietan, Józef Krawczyk i Stanisław Stępnik.
Jak się okazało byli oni przez Małeckiego „wsypani” bezpodstawnie. Małecki natomiast twierdzi, że nazwiska wymuszono na nim.

WYRODNA MATKA PODRZUCIŁA DZIECKO.
W domu nr. 5 przy ulicy Antoniego, należącego do suk. Bornsteinów znaleziono podrzutka, licząc około cztery tygodni życia. Odkryli je w klatce schodowej urzędnicy kancelarii reagenta.
Wobec tego, że przy dziecku nie znaleziono żadnej kartki, odesłano je do opieki społecznej przy magi stracie. Wyrodnej matki poszukuje policja.

Dr. med. Józef Lubicz
chirurg ortopeda
Południowa 9
przyjm. 3-4 1/2, telef. 183-17.

Dr. med. N. ROZEN
Stomatolog
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. Regulacja zębów Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Telef. 216-57
Godz. przyj. od 3-7.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Niesłabnące powodzenie „Mieszkania Zo'ki” w Teatrze Miejskim

Cały nadchodzący tydzień w teatrze miejskim znajduje się pod znakiem wystawionej ostatnio, a cieszącej się rosnącym powodzeniem sztuki N. Bułhakowa z życia Rosji sowieckiej p. t. „Mieszkanie Zo'ki”. Kapitalne kreacje artystów z pp. Horecką, Woskowskim, Mrozińskim, Winawerem i Węgrzynem na czele, doskonała reżyserja p. Ziemińskiego, pomysłowa wystawa, a przede wszystkim wysokie walory sceniczne samego utworu — to wszystko składa się na interesujące, porwujące widowisko, przyjmowane przez publiczność wprost entuzjastycznie.
„Mieszkanie Zo'ki” grane będzie dziś i jutro o godz. 8 min. 30 wiecz. Dzisiaj o godz. 4 po poł. po raz ostatni „Śledztwo”.

TEATR KAMERALNY
Dziś dwukrotnie, a to: o godz. 5 po cenach niższych i 9 wiecz. przeboj sezonu „Hau Hau” z niezrównanym Michałem Zniczem.
W piątek premiera wyreżyserowanej przez dyr. Karola Borowskiego lekkiej, frywolnej 3-aktowej komedji Roberta Bracco „Ona czy jej siostra” z Grabowską, Wasiutyńską, Grolickim, Chrościekim, Krotke i Szubertem.

TEATR POPULARNY
Dziś o godz. 4 po poł. dramat w 4 aktach „Lukasziński”.
O godz. 8:15 wiecz. powtórzenie sensacyjnej sztuki w 4 akt. Ridley'a i Marivele'a p. t. „Express północny 133”. Akcja sztuki rozgrywa się wspólnie na tle dziś tak aktualnych zamachów kolejowych. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 rano do 9 wiecz.

DZISIEJSZY KONCERT POPOŁUDNIOWY.
Dziś odbędzie się w filharmonji zapowiadany koncert popołudniowy

N P
NOCE PARYSKIE
to film, w którym współzawodniczą reżyserja Aleksandra Kordy z grą Henry Garat Meg Lemonier i treścią zaczerpniętą z życia cyganerii paryskiej jej miłośkami, konfliktem uczuć, pięknem Paryża, nieśmiertelnego Montmartru

wy łódzkiej orkiestry filharmoniczej z udziałem genialnej skrzypaczki Cecylji Hansen, która z tow. orkiestry wykona koncert skrzypcowy Czajkowskiego.

W pierwszej części programu wykonana zostanie nieśmiertelna 5-ta Symfonia Beethovena.
Dyrygować będzie znakomity kapelmistrz Walerjan Berdajew.

Początek koncertu o godz. 8.30 po poł.

Polecamy
Komplety detektorowe od zł. 22.-
Prądowy odbiornik
REXETTE
z wbudowanym głośnikiem dla odbioru stacji miejscowej
Rewelacyjna cena zł. 180.— z lampami,
Słynny
REX-DOMO
4-o lampowy odbiornik prądowy (5-a prostownicza) cena z lampami zł. 590.—
Głośnik elektrodynamiczny
REX 4 zł. 270.- kompletny
Prosimy o odwiedzenie naszego salonu
Demonstracje nie obowiązują do kupna
Dogodne warunki spłaty
Radio Reicher
Piotrkowska 142
tel. 115-57

TAJEMNICA WYŚWIETLONA
Nareszcie łodździanie odetchnęli z ulgą — gnębiąca ich od kilku dni tajemnica została wyświetlona ku wielkiemu zadowoleniu szerokiego sfer łódzkiej publiczności. Intrygująca wszystkich sprawa głośnych wezwań „zagadkowych bombistów” okazała się jedynie reklamą warszawskiego teatru pod nazwą „Bomba”, który w niedługim czasie ma zawitać na stałe do Łodzi i rozbić tu swoje namoty.

WIELKI FESTIVAL MÓD KARNAWAŁOWYCH W SALI FILHARMONJI.
Dyrektor Bronisław Iwanowski ma zaszczyt zawiadomić, że dyktatorzy mody w Polsce: Maison Goussou Cattle (Vogue) (suknie), AGB (tkaniny), Maison Goustava (kapelusze), król futer, Maksymilian Apfelbaum i Król obuwi Lucjan Leszczyński, Lingerie Rogozinska oraz firmy łódzkie zaprezentują obfity szereg klejnotów mody karnawałowej we wtorek, dnia 8 grudnia r. b. o godz. 12 w poł. w sali filharmonji. Karty wstępu w kasie filharmonji. Tel. 213-84.

W KRAINIE SŁONCA.
Towarzystwo krzewienia zagadnień opieki społecznej w dniu dzisiejszym (niedziela, 29 listopada) o godz. 11.30 rano organizuje w sali teatru świetlnego „Dom Ludowy” (Przejazd 34) zebranie informacyjne poświęcone sprawie tworzenia ogródków działkowych na terenie m. Łodzi. Na zebraniu tem wyświetlony zostanie niezwykle barwny i zajmujący film „W krainie słońca”, obrazujący rozwój ogródków działkowych w Polsce i zagranicą.

KONCERT DYMITRA SMIRNOWA

Na najbliższym koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 3 grudnia r. b. wystąpi sławny śpiewak rosyjski, Dymitry Smirnow, który przyjeżdża do nas po wielkich tryumfach zagranicznych.

Oprócz tego udział w koncercie bierze znana artystka Lidja Smirnowa - Malcewa.
Artyści wykonają program, składający się z najpiękniejszych arji, pieśni, romansów oraz duetów.
Akompaniować będzie wioch, Fausto Magnani.
Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

Z estrady koncertowej

Recital Pawła Emmericha na fortepianie o dwóch klawiaturach

Dzisiejszy fortepian systemu młotkowego od czasu wynalezienia go przez wiocha Bartolomeo Christofori w 1711 r. przechodził stosunkowo mało zmian. Początkowo tak zw. wiedeńska mechanika dotycząca młotków, została ulepszona i zamieniona na mechaniczną angielską. W r. 1825 francuski fabrykant Erard skonstruował fortepian z repetycją, a amerykański Steinway udoskonalił brzmienie instrumentu przez specjalną budowę rezonansowej ramy. Wszelkie próby z klawiaturą Janko bądź owałną spełziły na niczem. Dopiero wiedeńczykowi Moorowi, udało się zastosować w fortepianie drugą klawiaturę w tak dowcipny sposób

Młody, energiczny kupiec, krakowianin, z kapitałem od

6-10.000 dolarów

które ewent. złoży jako kaucję, **POSZUKUJE ZASTĘPSTWA** ze składem komisowym na Kraków — poważnej fabryki towarów bawełnianych. — Zgłoszenia pod „10.000 dolarów” do Biura ogłoszeń F. Statter, Kraków, Rynek 8. 415-2

Dr. med. S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych elektroterapija, diatermja, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

GRAND HOTEL
Sala Malinowa
Dyrekcja Grand Hotelu ma zaszczyt zawiadomić P. T. Gości, że od dn 1 grudnia r. b. zaangażowana została słynna **orkiestra dancinowa „SZAŁ”**
Zupełna zmiana programu! Występy pierwszorzędnych sił artyst. tak krajow. jak zagraniczn. Dla wygodz Ss. Gości początek o godz. 8 wiecz.
W soboty niedziele i święta **FIVE O'CLOCK** z pełnym programem. Codz. od godz. 8 wiecz.
KOLACJE z 4-ch dań **zł. 5.-**

Codziennie świeżą czekoladę i cukry
otrzymasz po cenach przystępnych w nowo otwartym sklepie przy **fabryce cukrów i czekolady**

Karol Gostomski
w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 23, tel. 156-56.
(przy placu Reymonta).

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Klejnot produkcji dźwiękowej „British International Pictures” Reżyserji wybitnego **EICHBERGA**
„HAI-TANG”

Największy sukces genialnej chinki **ANNY MAY WONG**
Dramat opiewa tajemniczą i wzniosłą miłość kobiety Wschodu.
W dalszych rolach głównych: **George Schaeff i John Longdon.**
Nadprogram: Tygodnik Dźwiękowy Foxa oraz Aktualności
Sala ogrzewana i wentylowana!
Ceny miejsc popularne!
Początek w dni powszednie o 4.30 po poł., w soboty i niedziele o 12.30.

Nowe skocznie narciarskie w Zakopanem

Zarząd narciarskiego okręgu pod halańskiego w Zakopanem przystępuje do budowy drugiej skoczni treningowej na Chycówce.

Jednocześnie buduje się skocznię narciarską w Poroninie, który w ostatnich latach zaczyna się ożywiać pod względem sportowym.

Powstanie małej skoczni narciarskiej dla celów treningowych posiada olbrzymie znaczenie przy przeszkoleniu licznej rzeszy młodych skoczków zakopiańskich, mierzących się przedwiecznym skakaniem na olbrzymiej skoczni krokwińskiej.

Kurs narciarski w Kowańcu organizuje Makabi

Sekcja sportów zimowych łódzkiej Makabi w porozumieniu z sekcją narciarską krakowskiej Makabi urządza obóz narciarski w Kowańcu pod Nowym Targiem od 24 grudnia do 2 lutego 1932 r. włącznie.

Uczestnicy początkujący narciarze przechodzą elementarny kurs jazdy na nartach pod kierownictwem fachowych instruktorów.

Uczestnicy zaawansowani przechodzą kurs jazdy w terenie oraz wezmą udział w wycieczkach w Gorce i w Tatry.

Informacji udziela sekretariat Ż. K. S. Makabi, ul. Gdańska 40 co dzień od godz. 18 do 22.

Polscy hokeiści w Berlinie

Drużyna Legji walczy z reprezentacją Brandenburga

W słynnym zimowym pałacu sportowym w Berlinie rozegra drużyna Legji, jako reprezentacja Warszawy, dwa mecze w hokeja na lodzie.

Wyniki tych spotkań oczekiwane są ze zrozumiałym zacięciem. Jest to bowiem dla Polaków pierwszy poważny w tym sezonie mecz i służyć będzie za podstawę do decyzji Polskiego komitetowi olimpijskiemu, od którego uzależnione jest wysłanie naszych hokeistów na igrzyska zimowe.

Wyjazd polskiej hokeistów poprzedzony został dość intensywnym treningiem drużyny w Katowicach. Czy przygotowanie to będzie wystarczające, przekonamy się wkrótce. W każdym razie pewnym pocieszeniem dla nas może posłużyć fakt, iż również i nasz przeciwnik nie jest odpowiednio przygotowany. Ma on za sobą tylko dwa treningi, jednak w skład reprezentacji Brandenburgii, z którą zmierzą się nasi hokeiści, wchodzi kilku reprezentacyj-

nych graczy Niemiec i uważać go trzeba za bardzo silny.

Najlepsi gracze B. S. C. wystąpią w dniu tym przeciwko reprezentacji Anglii, jednak przeciwko Legji zarezerwowano niektóre jednostki. Skład Brandenburgii ustalono jak następuje: Kaufman, Heinrich, Raschke (B.S.C.), Herker, Grahl, Kukliński, Grimm (B.S.C.), Schütte, Albin (B.S.C.).

Drużyna Legji zasilona zostanie szeregiem graczy z innych klubów z Poznania, Wilna, Lwowa i Torunia i tworzy właśnie reprezentację Polski, lecz

mocno odmłodzoną. Uwzględniono wszystkich tych zawodników, którzy na mistrzostwach w Krynicu wyróżnili się swym talentem.

W pałacu berlińskim wystąpią następujący zawodnicy: Materski, Mauer, Ludwiczak, Sokolowski, Szenajch, Czyżewski, Sabiński, Godlewski, Rybiński, Stogowski i Przeździecki.

Polacy uchodzą w Berlinie za zespół bardzo ambitny i jakkolwiek jest to ich pierwszy mecz w sezonie, przeciwnik ich ciężko będzie musiał walczyć o zwycięstwo. (Wynik na str. 1-ej).

Węgrzy nie przysła swych ping-pongistów

Jak się dowiadujemy przyjazd ping-pongistów węgierskich do Polski z powodu nieudzielenia zezwolenia przez węgierski związek pingpongowy został definitywnie odwołany.

Związek węgierski w motywach swoich zaznaczył, że pomimo przyrzeczenia z roku ub. Polski związek, który niedawno został w Łodzi założony, nie zgłosił swego przystąpienia do Międzynarodowej federacji tenisa stołowego.

Domgoergen zdefro-nizowany, bo nie chce walczyć

Znany bokser niemiecki Hein Domgörgen utracił na skutek uchwały federacji bokserskiej I. B. U. tytuł mistrza Europy w wadze średniej, gdyż do dnia 21 b. m. nie rozegrał wyznaczonego spotkania z mistrzem Francji Marcellem Thilem.

Szwecja rezygnuje z pucharu Davisa

Jak się dowiadujemy Szwedzi związek tenisowy postanowił w przyszłym roku nie brać udziału w zawodach o puchar Davisa.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Łodzi

Polski związek lekkoatletyczny postanowił w przyszłym roku ze względów propagandowych przeprowadzić mistrzostwa lekkoatletyczne Polski (męskie) w Łodzi. Mistrzostwa te rozegrane zostaną dnia 4 i 5 czerwca. Jednocześnie odbędą się mistrzostwa kobiece w Łodzi.

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Partja Nr. 40

grana w Veldes w 1931 roku

Table with chess notation: (Białe) 1. d2-d4, 2. c2-c4, 3. Sb1-c3, 4. Sg1-f3, 5. g2-g3 1), 6. c4:d5 2), 7. Gf1-g2, 8. b2:c3, 9. 0-0, 10. e2-e3, 11. Hd1-b3 3), 12. Sf3-d2 4), 13. Gc1-a3, 14. d4:c5 5), 15. Wf1-d1, 16. Hb3-d5 6), 17. Hd5:b3 8), 18. Hb3-c2, 19. Sd2-b1, 20. Ga3-c1 9), 21. Sb1-a3, 22. Wa1-b1, 23. Sa3:b1, 24. f2-f4, 25. Kg1-h1, 26. Sb1-d2, 27. Sd2-f3

(Czarne) Sg8-f6, g7-g6, Gc8-g7, 0-0, d7-d5, Sf6:d5, Sd5:c3, e7-c5, Sb8-c6, Hd8-a5, Wa8-b8, Ha5-c7, b7-b6, Gc8-a6!, b6:c5, Sc6-b4!! 7), Sb4-d3, Hc7-a5, c5-c4, Wb8-b6, Gg7:c3, Wb6:b1, Gc3-e1!, Gc1-f2+!, Ha5-h5, Gf2:g3, Gg3:h2!

29. Hc2:d1, 30. Kh1-g1, Białe poddały się.

UWAGI: 1) Gdy się zamierza grać g2-g3 to lepiej zrobić to już w 3 posunięciu (bez Sc3). Natomiast teraz, a jeszcze lepiej w 4 posunięciu, wskazane byłoby e2-e4.

2) Należałoby zagrać 6. Gf1-g2 (d5:c4 7. Ha4).

3) Identyczny początek miała jedyna z partji meczu Bogoljubow - dr. Euwe. Nieco lepiej byłoby tu 11. Gd2.

4) Dalszy przebieg wyżej wymienionej partji był 12. Gd2, Gg4, 13. Wa1-d1 ? c5:d4 14. c3:d4 Ha5-h5! i zyskując jakoś dr. Euwe wygrał również partję.

5) Należałoby przeprowadzić Hb3-b5-e2.

6) Skromne cofnięcie się na C2 byłoby bardziej na miejscu.

7) Piękne posunięcie! Jeśli 17. c3:b4, to 17. G:a1 18. W:a1, Wf8-d3 i czarne wygrywają.

Jeszcze gorzej zapowiada się 17. G:b4 i w rezultacie skoczek czarnych na d3, powodując fatalne dla białych skutki.

8) W przeciwnym wypadku nastąpi Sb4-c2.

9) Naturalnie nie 20. G:e7 wobec odpowiedzi Wb8-b2.

10) Warto zaznaczyć, że arcymistrz Bogoljubow - drugi po Aljechinie zwycięzca turnieju w Veldes - okazał się bezlitosnym pogromcą młodej generacji mistrzów i z 10 partji (z Kaźdanem, Flohrem, Stolzem, Piveem i Collem) zyskał punktów 9 i pół.

Końcówka Nr. 29 1. Zewers Białe - Kc8; Wc4; Se7; pionki - a5, e2, f2 (6).

Czarne - kh5; Sa5, pionki - c5 c3, d2, f3 (6).

Białe zaczynają i remisują.

Rozwiązanie zadania Nr. 9

1. He7-f6! groźąc 2. H:a1 i 3. Ff6+ i mat.

1. c4-c3

2. Hf6-f3!! i 3. Hh1, lub 3. Sf6+ i mat.

A. 1. d5-d4 2. Hf6-e5!!

B. 1. b3-b2 2. Hf6-c3!!

Dobra forma zadecyduje

o wyjeździe hokeistów, narciarzy i p. Nehringowej do Lake Placid

Na ostatnim posiedzeniu Polskiego komitetu olimpijskiego rozpatrywano raz jeszcze sprawę udziału Polski w zimowych igrzyskach olimpijskich w Lake Placid.

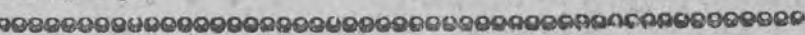
Ostatecznie postanowiono, ażeby w sprawie proponowanego przez PHZL wyjazdu polskich hokeistów wstrzymać się z decyzją do dnia 7 grudnia w oczekiwaniu na wyniki naszych reprezentantów, jakie uzyskają w Berlinie na meczach.

Co do narciarzy to o ile w najbliższych spotkaniach międzynarodowych, a zwłaszcza w zawodach z Czechosłowacją osiągną oni dobre wyniki, wyjazd ich byłby zaakceptowany. W igrzyskach istnieje projekt wystąpienia tylko naszej mistrzyni w jeździe szybkiej p. Nehringowej, której rekordy światowe zostały uznane. Lecz i w tym wypadku ostateczna decyzja uzależniona jest od wyników jakie nasza łyżwiarka uzyska na zawodach w Davos, które odbędą się w początkach stycznia.

Oprócz tego postanowiono urządzić w całej Polsce dzień olimpijski w dniu 8 maja. W dniu tym od być się ma w całym kraju cały szereg najrozmaitszych imprez sportowych, a dochód z nich przeznaczony będzie na zasilenie niedostatecznych funduszy komitetu. Szkoda tylko, iż Polski komitet o-

limpijski tak późno zdecydował się na urządzenie takiego dnia.

Zaznaczyć należy, iż organizatorzy igrzysk olimpijskich postanowili wyasygnować kwotę 3400 dolarów na koszty podróży dla najlepszych 12 łyżwiarzy europejskich. Z wybitną pomocą sportowcom polskim spieszy Polonia amerykańska, która na cel przyjęcia naszej drużyny wyasygnowała sumę 5000 dolarów, co w znacznej mierze ułatwi zadanie Polskiego komitetu olimpijskiego.



Advertisement for Nora W3L radio: Ulepszony model na 1932, trójka elektryczna, ŁĄCZY W SOBIE OSTATNIE UDOSKONALENIA NAJDROŻSZYCH ODBIORNIKÓW PO BARDZO PRZYSTĘPNEJ CENIE

A.G.B. WYPRZEDAŻ TRWA

Dźwiękowy Kino-Teatr „CORSO” Zielona 2 | 4 Dziś i dni następnym! Wlebi emocjon. program dźwiękowy

„U 13” I-szy obraz, II-gi obraz „GŁOSY ŚWIATA” Dźwiękowy tygodnik FOXA

„SANATO” Zespół Położniczo-Chirurgiczny Ogrodowa 10, tel. 213-57 I i II klasa Oddział położniczo-ginekologiczny

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-33 czynna od 8 rano do 9 wiecz.

Gigantyczne arcydzieło namietności ludzkich i bohaterkich serc, w 10 aktach. -- W roli głównej niekrówny Farroll Mc. Donald i Frank Albertson. Potężna epopea zamoczaparcia bezimiennych bohaterów... Tajemnica wojskowa w rękach kobiety... W szponach szpiegów... Przed sądem wojennym... -S.O.S! S.O.S! S.O.S!... to rozpaczliwe wołania o pomoc zatopionej łodzi podwodnej. Wspaniałe efekty dźwiękowe Artystyczna gra! Nadzwyczajna treść! - oto walory tego arcydz. Ilustruj. tragedję marynarzy, uwieczonych na dnie

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: PUHLMANN & Co, BERLIN 791, Müggelstrasse 25-25a.

ZABAWKI, Sanki, Wózki, Konie na biegunach, rowery, Dreżyny, Samochody, Meble dziecięce, Biurka szkolne, oraz mnóstwo najnowszych gier i robót ręcznych w największym wyborze, po cenach najniższych. **Również Kotyljony** w komis poleca: najtańsze źródło zabawek

„Raj dziecięcy” Łódź, Narutowicza 34, Telef. 192-55. UWAGA: Na miejscu klinika lalek.

KATAR, CHRYPKĘ I GRYPE PINOMETHYL!!

LECZY, CHRONI I USUWA PINOMETHYL otrzymać można we wszystkich aptekach. CENA Zł. 1.75. Przedstawiciel na Województwo Łódzkie Apteka J. CYMERA w Łodzi, Wólczańska 37, róg 6-go Sierpnia. Tel. 139-47.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

 Wózków dsteolnych	 Materaców sprężynowych „PATENT”
 Łóżek metalowych	 Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 149-01, w podwórzu.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY oraz **WĄTROBY** wszelkie, cierpienia i dolegliwości usuwają skutecznie **ZIOŁA BILLOSA** Magistra WOLSKIEGO
Zatw. przez Dept. Służby Zdrowia Tylko zioła Billosa zawierają podzwrotnikowe rośliny Boldo i Combretum, niezastąpione przy leczeniu wątroby i woreczka żółciowego. Broszury objaśniające bezpłatnie. **Cena za pudełko zł. 4.—**
Do nabycia we wszystkich aptekach i skl. apt. lub w wytwórni Magister Wojski, Warszawa, Złota 14, tel. 263-05 Wylączna sprzedaż na Polskę i zagranicę T-wo Handl. „PERAX” Sp. z o. o. Warszawa, Warecka 11.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ
Z. SZWALBE
Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99
Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—8 wiecz.
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowaną, najdoskonalszą metodą.

Miód pszczołowy z kwiatu pomarańczowego zawierający witaminy A i D
Miód eukaliptusowy dla płucno chorych
Miód z chleba świętojańskiego dla cierpiących na obstrukcję
CYTRYNY wysmienite bez pestek
Grepfruty dla chorych na cukrzycę i do kuracji odłuszczeniowej. — **Oliwa** jadalna, **chalwa**, migdały i wyroby z Becalelu do nabycia w **Bazarze Palestyńskim** Śródmiejska 1, telef. 193-42.

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Zakopane Pierwszorzędny Pensjonat „TYTAN” dawniej „Bajadera”. ul. Zamojskiego pod zarządem **A. Wieczorkowskiej**, właścicielki pensjonatu w Podębciu. Pokoje komfortowo urządzone. Elektryczność, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, łazienki, telefon oraz wszelkie inne wygody. Informacje na miejscu lub w Łodzi, ul. Rzgowska 92. Tel. 190-88.

Kaszel chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli itp. usuwają **ZIOŁA „POLANA”** zatwierdz. przez M. S. W. Nr. rej. 1349
Cena zł. 2.— do nabycia w APTECE
Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO w Łodzi ul. Andrzeja 28, tel. 149-91 oraz we wszystkich aptekach.
Dr. med.

M. FELDMAN akuszer-ginekolog przeprowadził się na ul. Zawadzka 10 tel. 155-77
Dr. Goldryng rentgenolog **POŁUDNIOWA 9** powrócił

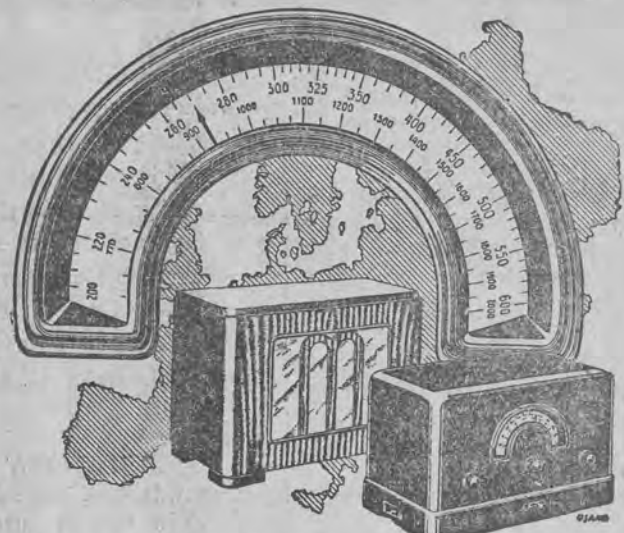
Do akt. Nr. 1799/30 **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz zamieszkał w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11-go grudnia 1931 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Pustej nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Wajsmena i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę Zł 1000.—
Łódź, dn. 16.10.31 r. Komornik F. Harasimowicz

Nr. E. 1578 | 1930 **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego II rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 11 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w gm. Chojny, we wsi Dąbrowa odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Baryły i Anieli Baryły i składających się z inwentarza żywego i martwego, mebli, urządzenia sklepowego i produktów rolnych oszacowanych na sumę Zł. 605.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. Łódź, 26/11-31 r. Komornik P. Pilichowski

Do akt. Nr. K. 1592 | 31 **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego II rew. egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 7 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, ul. Karola 8 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marty Kin i składających się z maszyny do pisania, aparatu radiowego, mebli, biurek i 33 krzesel wiedeńskich oszacowanych na sumę Zł. 446.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji Łódź, d. 24.11.31. Komornik: P. Pilichowski

Klinika Półożniczo-Ginekol.
D-ra med. S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10. Uruchomiony został oddział położniczy na III-iej kl. Cena porodu wraz z 10-dniowym pob. na I kl. 350.—, na II kl. zł. 250.—, na III kl. zł. 190.—
Przy każdym porodzie obzany jest **Dr. DRUEBINA**. Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30—11.

Ostatni wyraz techniki radiowej!



Cechowaną i oświetlaną skalą w metrach przez całą Europę!

MENDE 169 system Günther

Cechowana skala w metrach umożliwia bez uciążliwego szukania natychmiastowe włączenie żądanej stacji. Nawet z najodleglejszego zakątka Europy! Wysokowartościowa selektywność, nadzwyczajna wydajność tonu, piękne wykonanie! Powyższe zalety przyczyniły się, że aparaty **Mende 169** uzyskały w ciągu kilku tygodni markę o wszechświatowej sławie! Aparaty **Mende 169** w połączeniu z głośnikiem **Mende** to dla znawców radja! Demonstracja i pokaz odbiorników odbywa się na każde żądanie P. T. klientów
w Salonie Radiowym **Braci LAJB Łódź, Zgierska 9, tel. 164-95.**

Baczność, kochanki!
Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego **F. GRYNBLAT**, która istnieje od 1902 r., chce dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga! Nauczam również bielizniarstwo systemem szkół wiedeńskich. Dla niśa zamożnych ulga. **F. GRYNBLAT** Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 3e, tel. 231-03.

Tanio!
Już **za 60 zł. łóżka dziecięce w komplecie** w firmie **„WALFISZ”** Narutowicza 36.

LECZNICA CHOROBU OCZU
ze stałymi łózkami
Dr. Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72 9346
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9 i od 4—7 1/2

DR. R. Zalcwasser CHIRURG **POWROCIŁ**
mieszka obecnie Cegielniana 19 (dawniej Cegielniana 55) tel. 125-17
przyjmuje od 4—7 pp.

LEKARZ-DENTYSTA H. Kajzer - Grabińska
przeprowadziła się na ul. Gdańska 26-a parter
godz. przyjęć od 10—2 i 4—7

Dr. mod. **J. PIK**
Żeromskiego 36, Tel. 175-50
Choroby nerwowe
Spos. norw. i leczenia seksualne
Przyjmuje od 5 do 7 w.

KINO-TEATR „RAKIETA”
Sienkiewicza 40.
Następny program: „NOCE KAUKASKIE”

Od wtorku 24 listopada i dni następnych!
Wielki dramat z życia arystokracji p. t. **Mąż-Kochanek**
W rolach głównych: **Catherine Dale Owen i Warner Baxter.**
Nad program: Szlakiem pionierów oraz aktualności kraj. i zagr.
Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

GIMNAZJALNI

nauczyciele, specjaliści udzielają pomocy maturzystom i zagrożonym we wszystkich przedmiotach, w obcych językach konwersacji, literatury. Przygotowują eksternów do matury, wszelkich egzaminów, umieszczają w szkołach, opracowują referaty, wypracowania w różnych językach. Ceny niskie. Piotrkowska 71, m. 13. 3738—1

LEKCYJE

i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja I Maja 5, m. 8, front, III piętro. 3726

BUCHALTERJI

podwójnej nauczam gruntownie w ciągu miesiąca metodą praktyczną z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowych Ceny niskie. Nauka pisania na maszynie z dokładnym objaśnieniem konstrukcji zł. 10.— Uwaga: Sporządzam również bilanse i zaprowadzam księgi. Wólczańska 41. m. 32. 3703—1

BERLITZA

met. prawdziwa 7 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Angliści, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół; od 6 do 8-ej. Piotrkowska 86, m. 9, front. 3633—3

OKAZYJNIE TANIO DO SPRZEDANIA:

I.

Młyn parowy, 3 pary walcy, 6 morgów ziemi, budynki w dobrym stanie.

II.

10 morgów ziemi z budynkami, całość zadrzewiona drzewami owocowymi — przy mieście. Informacji udziela „Lokum”, Piłkowska 62, tel. 166-15. 1498—1

KASĘ

ogniotrwałą sprzedam. Wiadomość: Piotrkowska 6, m. 4. 3728

PIANINO

w bardzo dobrym stanie sprzedam. Ul. Zeromskiego 56, m. 6, od g. 12 do 4. 3712—1

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

Inż. J. REICHER | S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

KANAPKA — ŁÓZKO

fotel—łóżko, jedyne źródło. Otomany. Tapczany. Leżanki. Klubowe garnitury. Zakład Tapicerski Szczępan Sztencel, Ewangielicka 2.

Z POWODU

wyjazdu do sprzedania urządzenie gabinetu całkowicie lub częściowo, pojedyncze meble, szafa, umywalka biała, fotele miękkie i koszykowe, rozmaite drobniaki, piecyk gazowy, elektrolux, maszyna Singera, patefon, szkło, serwisy, lampy, stopy, zegar, sztychy, szafka gdańska (antyk), komfortowe mieszkanie do odstąpienia. Piotrkowska 181, m. 4, tel. 224-53, godz. 3—8. 3732—2

Różne

POZNAŃ

udziela pożyczki na hipoteki od 2.000 do 30.000 zł. na całą Rzeczpospolitą. Instytucja poważna Piotrkowska 17, II p. front. 1407—8

PIERWSZORZĘDNY

pensjonat letniskowy w zdrowej miejscowości do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „L. B. K. Dzierżawa” do administracji „Głosu Por.”.

SLYNNA

chiromantka z Galicji udziela cennej porady, odkrywa tajemnice duszy ludzkiej. Skwerowa 3—1.

DYWANY

perskie, krajowe, ręczne i maszynowe reperuje artystycznie. H. Milgrom, Kilińskiego 18. 3701—1

SWAT-(KA)

poszukiwani. Oferty sub. „M. N.” 3708—1

AKUSZERKA

klasowa i prywatna, M. Kaliska, Kościelna, przyjmuje zamówienia porad bezpłatnie. Tel. 123-72.

Reklamy neonowe

wykonywa biuro techniczne Inż. J. Reichera i S-ka Łódź, Południowa 28. Tel. 21-000. Wykonane instalacje: „Głos Poranny”, „Luna”, „Cmielów”, „Wedel” i inne.

Posady

POSZUKUJE

pracownika - kę, obznajmionego-a z pracą w zakresie biura prób. Oferty sub „Civis”. 9710

MŁODA

inteligentna panna z sześciokl. wyksz. poszukuje półdniej kondycji. Oferty kierować proszę do „Głosu Porannego” sub „Kwalifikacje”. 3730

MŁODA

inteligentna panna z siedmiokl. wykształceniem poszukuje posady dependencji, maszynistki lub innej biurowej pracy. Łaskawe oferty kierować proszę sub. „Inteligentna” do „Głosu Porannego”.

ENERGICZNA

panienka, izr., z kilkuletnią referencją, poszukuje kondycji. Dzwonić 167-46. 711-1

POSZUKUJE SIĘ

inteligentną osobę do 9-cioletniej dziewczynki wstrzymanej w rozwoju umysłowym. Reflektuje się na sily kompetentne. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 56, m. 5, między 3 — 5 godz. 696-2

INTELIGENTNE(ni)

Panie i Panowie mogą się zgłosić w dniach 27, 28, 30/XI i 1 grudnia od godz. 9 — 12 i 2—5 pop. do reklamowanej sprzedaży. Gdańska 103 m. 9. 697-2

GOSPODYNI — ZARZĄDZAJĄCA inteligentna do samodzielnego kierowania żyd. instytutu wychowawczego potrzebna. Oferty do „Głosu Porannego” sub. „Doświadczona”. 3

POTRZEBNI

chłopcy oraz starsi, do sprzedaży gazet. Wiadomość: Zagajnikowa 95 róg Rokicińskiej. Sobczak. 11485—5

Tow. Wiedzy Techn. w Łodzi

Gdańska 45

SZKOŁA CHEMICZNA

Kurs trwa 2 lata. Teoret. i prakt. wykształcenie chemików (czek-laborantów) dla zakładów badań produktów, laboratoriów przy urzędach celnych, wytwórni chem. przemysł, kosmetycznych i t. p.

Zapisy kandydatów(ek) przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Szkoły, Gdańska 45 w dni powsz. od 7—9 wiecz.

Półroczne

KURSY dla KINO-OPERATORÓW

3-miesięczne

KURSY KREŚLENIA TECHNICZNEGO

Działy dla kreślarzy(rek): budowlanych, kanalizacyjnych, maszynowych i elektryków.

Każda Pani

wybiera

z pośród

wytwornej

bielizny

damskiej

najwytworniejszą

z marką



Femina

KOMPLETY ARTYSTYCZNEGO MALOWANIA na porcelanie i jedwabiu urząda b. uczenia szkoły sztuki stosowanej w Dreźnie. Zgłaszać się: ul. Piotrkowska 275, m. 40, od 3 — 5 pp. 11476—6

PROFESOR GIMNAZJUM

udziela matematyki i fizyki. Telef. 200—10, godz. 5—6 pp. 3699—1

GRUPA KOREPETYTORÓW specjalistów naucza w zakresie 8 klas gimnazjów wszelkiego typu, specjalność: matura, egzamina eksternistyczne. Pojedynczo. W kompletach. Dorosłych metodą przyspieszoną. Opracowanie wszelkich tematów maturalnych. Przygotowanie do egzaminów wstępnych na Uniwersytet i Politechnikę. Wykładowcy: P. Agizim, A. Gitis, A. Pasternak, L. Szymkiewicz

Zgłaszać się telefonicznie 236-46 g. 3—5 pp. osobiście: Sienkiewicza 20, w lokalu Towarzystwa Krzewienia Oświaty: środy, soboty g. 5—7 w. 11550

MADemoiselle Marie

enseigne anglais, francais allemand. Traugutta nr. 2, I p. fr. 3600-1

Kupno i sprzedaż.

MEBLE!

modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie. Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę.

SZKŁO I PORCELANA

po cenach bardzo niskich do nabycia detalicznie w Hurtowni Dykmana, Nowomiejska 19. 351-10

SAMOCZODY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189-28.

KARAKULOWE PALTO

(nowe) okazujnie do sprzedania. Cegielniana 4, (dawniej 36) m. 20.

A. MEBLE

wykonuje solidnie i tanio, pojedyncze i całe komplety. Posiadam również gotowe na składzie. Stolarska Lubelska 6, przy Napiórkowskiego, S. Bernacki.

Z 231 Coś niebywałego Z 231

Każdy przed kupnem radja powinien posłuchać nowy 3-lampowy odbiornik prądowy Z 231 (120 i 220 w.) marki „Natawis” Łódź, Piotrkowska 152.
a przekona się, że to jest faktycznie szczyt doskonałości.

Zastrzyki, Opatrunki, dyżury
Dyplomowana Higienistka-Pielęgniarka
LIZA NAMIOTÓWNA
Aleja I Maja 35, m. 5, Tel. 145-02.



Wasze zdrowie, Szczeście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA“

DOBRE
zaprowadzone i prosperujące biuro handlowe do sprzedania, względnie poszukiwany wspólnik z kapitałem 2000 zł. Zgłoszenia sub „2000”.

POKÓJ
dla 2 osób z umeblowaniem i pianinem do wynajęcia. Traugutta 7, m. 3. 3722

POSZUKIWANE
5-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, I lub II piętro przy ul. Piotrkowskiej pomiędzy Zawadzka, Andrzeja. Oferty pod „Gotówka” do administracji.

TANIO ODOAM
3-pokojowe mieszkanie świeżo odremontowane, III p. bardzo słoneczne, z wszelkimi wygodami (służbowa). 11 Listopada. Dzw. między 11 — 1. Tel 176-64. 3734

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 44, m. 28.

POKÓJ
umeblowany przy rodzinie dla pana do wynajęcia. Sienkiewicza 3-5, m. 12. 3733

2 POKOJE
lub 1 pokój z wszelkimi wygodami, telefonem, z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Gdańska 67, m. 3, front, I p.

SŁONECZNE
2 pokojowe mieszkanie z kuchnią, spiżarnią, służb., kapielow. i wszelkimi nowoczesnymi wygodami, natychmiast do wynajęcia. A. Schwember, Julianów, ul. Dr. Biegańskiego, II Kolumna Skarbowców. 666-3

CIEPŁY
ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, łazienka i wejściem z korytarza odnajmę. Piramowicza 5, front., mieszkanie nr. 11. 707-1

5—POKOJOWE
fuksusowe mieszkanie, z hollem, front, 2 piętro, narożny dom Piotrkowskiej bez odstępnego do oddania — poleca biuro Geguz, Piotrkowska 81 tel. 105—39. 11418-1

KOMFORTOWE
wyremontowane, 2 wejścia, 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygodny zł. 130.— miesięczne ustawowe komorne, stary dom, poleca biuro Geguz, Piotrkowska 81. tel. 105-39. 11417—1

KOŚCIUSZKI 32 m. 15
Do wynajęcia pokój umeblowany, oddzielne wejście niekrępujący, w gody i ciepły. 3695—1

STOŁOWY POKÓJ
orzechowy, solidny do sprzedania w stolarni Wólczańska 91 m. 22. 3704—2

ZAMIENIĘ
3 pokojowe mieszkanie, wszelkie wygodny, posadzki, kompletnie wyremontowane na 4 pokojowe mieszkanie w centrum, nie wyżej II piętra. Zgłoszenia do biura Geguz, Piotrkowska 81, tel. 105-39. 419-3

2 EW. 3 POKOJE
centrum miasta na pierwszym piętrze, nadające się na biuro, dla adwokata itp. od zaraz do wynajęcia. Wiadom.: tel. 131-91, od 10 — 12 i 2 — 5 pp. 11474—2

POKÓJ
umeblowany, niekrępujący wejście II p. m. 38 lewa oficyna, Piotrkowska 132 do wynajęcia dla pana. Obejrzeć od 11 — 6. 3709—1

Tkalnica mechaniczna
składająca się z 35 warsztatów kortowych (Schenherowskich) wraz z wszelkimi maszynami pomocniczymi do wydzierżawienia. Oferty sub. „Tkalnica mechaniczna” do redakcji.

PRZĘDZALNIA
zgrzebna
składająca się z 4-ch zespołów szer. 1800 i 1850 m/m. z napędem parowym do wydzierżawienia. Oferty sub. „Przędzalnia” składać do redakcji 714-1

Łyżwy nikuje
L. TALER,
ostrzy znana firma ENGLA 7 (przy Aleksandrowskiej 75) tel. 150 42. Dla wygody przyjmuje zamówienia firma „METAGRAPH” Piotrkowska 110, tel. 192-96 Wykonanie szybkie, solidne i tanie. Reparacje.

Jeden lub dwa
duże frontowe pokoje ewent. z przedpokojem, wprost z klatki schodowej na I piętrze przy ul. Piotrkowskiej w skolicy Nawrot zaraz do wynajęcia. Pokoje nadeją się na kancelarię adwokacką, gabinet lekarski, biuro lub interes handlowy. Piotrkowska 132 m. 3, tel. 136-55.



Fabryka Luster Wytwórnia mebli J. Kukiński
Zachodnia 23, tel. 178-11
poleca po najniższych cenach lustra, trzema tualety jasne, ciemne, w oryginalnych ramach. Urządzenia meblowe najnowszych stylów. Meble pojedyncze jak: garderoby, kredensy, stoły krzesła, otomany wykonanie roboty tapicerskiej na miejscu.
Sprzedaj na raty i za gotówkę.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, żelazowania, cyklinowania i drutowania posadzek Sprzątanie biur i mieszkań, oraz czyszczenie obici fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sędowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę.
Tel. 105-47 (przyw.)

Swiatło zgasło, motor stanął?
dzwoń telef. 170-17
„Pogotowie Elektryczne”
dyżurny przez całą dobę, w w niedziele i święta.
!! Naprawa natychmiastowa !!

LOKAL
7-mie pokojowy frontowy na I-szem piętrze DO WYNAJĘCIA od zaraz przy ul. Gdańskiej, między ul. Zawadzka a 11 Listopada. Czynsz mieszkalni niski. Wiadomości udziela kancelaria gimn. Zgr. Kupców, Narutowicza 68 od godz. 9—15 tel. 115-31 373

Dr. med. Z. DATYNER
UROLOG
wznowił przyjęcia
Piramowicza 2 tel. 148-95
Choroby nerol, pęcherza i dróg moczowych
Godz. przyjm. od 9—10 i 6—8 w.

Dr. A. Szmirgeld
Neurolog-psychjatra
Leczenie wadliwej wymowy (jąkanie i inne) i niedorozwiniętych dzieci.
Śródmiejska 27 tel. 151-89
od 5—7

Dr. E. GUTMAN
choroby dzieci
przeprowadził się na
Gdańska 26, tel. 173-00
przyjmuje 11—12 i 4—6

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielichowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
godz. przyjm. od 10—2 i 4—7

Podziękowanie.
Niniejszym składamy dzielnym strażakom Ł.S.O.O. oraz panu komendantowi dr. Grohmanowi serdeczne podziękowanie za energiczne zwalczanie pożaru, dzięki któremu większa część fabryki została uratowana.
Wykończalnia i Farbiarnia Ryszard Schroeder.

Dr. med. H. Hammer
akuszer ginekolog
Piłsudskiego 38, tel. 128-89
przyjmuje od 3-ej do 5-ej popoł.

Dr. Ludwik Falk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7

Dr. Med. W. EYCHNER
położnictwo i choroby kobiece
mieszka obecnie Cegielniana 4 (dawnej 36)
(Obok kina „Czary”) tel. 124-72)
Przyjm. od 2.30—4 i 7—8 w.

Dr. med. ST. PRAPORT
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 203-95.
Przyjmuje od 6—8 w.

Dr. med. HELLER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 7
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 w. w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.



Lustra Trema
WYTW. LUSTER
Alfred Teschner
JULIUSZA 20
RÓG NAWROT
TEL. 220-61

DOCENT Dr. med. Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanówki”
Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4, w poniedziałki, środy, piątki od g. 4-ej do 6-ej. Tel. 102-62

MASAŻE
ortopedyczne po chorobach kostnych i stawów (artretyzm) przez lekarza specjalistę po cenach niskich dzwonić 110-23 między 4—6 pp.

Lekarz-dentysta Z. Bielakowska
powróciła
Kilińskiego 113, róg Nawrot
Winda—telefon 148-27 w. od godz. 10—1 i od 4—7

Dr. med. G. FRIEDSTEIN
Sienkiewicza 37 tel. 117-95
Choroby przewodu pokarmowego Leczenie hemoroidów bez operacji za pomocą niebolesnych iniekcji.

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDANSKA 57, I piętro,
telefon 108-01
Przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 5—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 tel. 114-20



PROSZEK DO BÓLI GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Ogłoszenie.
Podaję niniejszem do wiadomości publicznej, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 20 listopada 1931 r. zaochnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Chrystjan Adolf Krauze” i Chrystjanowi Adolfowi Krauze, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 8 listopada 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarem Sędziego Handlowego Markusa Halperna, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Józefa Fajnerberga, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.
O terminie zebrania wierzycieli nastąpią osobne ogłoszenia.
Kurator masy upadłości Chrystjana Adolfa Krauze
Józef Fajnerberg, adwokat
Łódź, ul. Prez. Narutowicza 36, tel. 131-62.

HOMEOPATA Dr. med. M. GELLER
& 6 d z
Kopernika 49 tel. 245-50
LECZY
we wszystkich chorobach

Dr. med. Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszerka
Zielona 30, tel. 115-27
przyjmuje od 5—7

Doktor WOLKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
leczenie djatermją i elektroterapią (lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 9—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Dr. med. A. Gotlib
Akuszer-Ginekolog
Piotrkowska 26, tel. 177-50
przyjmuje od 4—7 po poł.

Doktor M. Wolfson
przeprowadził się na
NARUTOWICZA 2
tel. 128 83
przyjmuje od 5—7.

Dr. med. SILBERSTROM
powrócił
ZIELONA 11
Tel. 115-42
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziele od 9—1
Dla niezamożnych ceny leczenia.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

NOWE CENY NASZEGO MĘSKIEGO OBUWIA.

Bata

~~34.90~~

29.90



Fason 6637-21
Półbuciki z brązowego lub czarnego boksu, na skórzanej podeszwie. Elegancki i wygodny krój.

~~34.90~~

29.90



Fason 7637-46
Męskie półbuciki z cielęcego boksu. Elegancki śpiczasty fason, szeroki obcas.

~~34.90~~

32.90



Fason 9677-22
Czarne sznurowane buciki z pierwszorzędnego boksu cielęcego na mocnej skórzanej podeszwie.

26.90



Fason 7937-33
Elegancki męski półbucik z boksu, gustownie perforowany. Szeroki obcas.

24.90



Fason 3967-22
Na słotę i niepogodę te buciki z czarnej boksowej skóry na mocnej gumowej podeszwie.

19.90



Fason 0767-00
Obuwie do pracy, z mocnej, dobrze przeluszczzonej skóry krowiej, na trwałej gumowej lub skórzanej podeszwie.

Oprócz wymienionych artykułów posiadamy stale na składzie
WIELKI WYBÓR OBUWIA MĘSKIEGO, DAMSKIEGO, DZIECIĘCEGO I GUMOWEGO.

Święta się zbliżają! Korzystajcie z okazji taniego kupna podczas

Wyprzedaży Porcelany ćmielowskiej

Gurman i Fajngold. Piotrkowska 31.



PAW PRZYCIĄGA...

Jak magnes przyciąga sławna marka naszych wyrobów liczne rzesze Pań i Panów zarówno stałych, jak i nowych klientów do naszego salonu sprzedaży detalicznej przy ul. Piotrkowskiej 154.

**Kto raz kupuje,
Ten stale kupuje!**

Oto nasza dewiza, w myśl której staramy się usilnie sprzedawać zawsze to co **najnowsze i najlepsze po cenach fabrycznych.**

Olbrzymi wybór, stale wzrastający krąg naszych klientów, wprawia w podziw każdego, kto **poraz pierwszy** wstępuje do naszego salonu.

Uwzględniamy każdą figurę, tak młodej panienki jak i wytwornej damy.

WYJĄTKOWA OKAZJA!

Z dniem 1-go grudnia urządzamy okazijną sprzedaż gwiazdkową i w tym celu zapraszamy P. T. Klientów na pierwsze piętro naszego salonu detalicznego przy ulicy

154 PIOTRKOWSKIEJ 154

„PAW”

Salon sprzedaży detalicznej
Piotrkowska 154

Oto jedno z damskich praw

Noś bieliznę marki „PAW”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — z. c. — zagranicą — zł. 9. —

Wskazywać należy na zw. nos.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., 2-ta strona 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zarządkowe zastrzeżone 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 800

Redaktor: Eugeniusz Kronman Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101

Biologiczna tragedia kobiety

Wpływ budowy fizjologicznej na życie i rozwój człowieka

Walka o wyzwolenie kobiety znajduje się dziś w stadium decydującym, końcowym. Na naszych oczach realizują się najśmielsze hasła i marzenia feministek. W rezultacie wiekowego wysiłku zdobyły kobiety równe prawa polityczne, wtargnęły do wszystkich prawie dziedzin życia gospodarczego. Miliony kobiet pracują dziś u boku współtowarzyszy płci męskiej w fabrykach, biurach, urzędach i wolnych zawodach. Co więcej po wojnie dokonywane są ustawiczne, postępujące kroki za krokiem przemiana w poglądach i obyczajach moralnych społeczeństwa, sui generis emancypacja moralno-obyczajowa kobiety.

Tradycyjna podwójna moralność, moralność męskiego okresu dziejów ludzkości, dostosowana do potrzeb mężczyzny, ustępuje, oczywiście nie bez walki, miejsca nowej etyce. Postępowa część młodzieży powojennej zrywa z dotychczasowymi tradycjami, dogmatami i przesadami moralnymi, stara się ukształtować swe życie moralne szczerzej, rozumnie, sprawiedliwie.

Jakkolwiek jednak ukształtowałyby się owa nowopowstała etyka, jasnym jest, że zmierzają one między innymi do całkowitej emancypacji moralnej i seksualnej kobiety, domaga się równouprawnienia obu płci w dziedzinie stosunków płciowych.

Szczególnie szybko i radykalnie dokonywane są ten proces emancypacji politycznej i moralno-obyczajowej w Rosji sowieckiej. Rewolucja październikowa zniósła wszelkie ograniczenia polityczne lub kulturalne, naocześnie stworzyła przed kobietą dostęp do wszystkich niemal dziedzin życia ekonomicznego, ewentualnie do góry nogami wywróciła podstawy tradycyjnej moralności. (Nie obeszło się przytem bez przesady, śmieszności i nadużyć życiowych. Stosunki obyczajowo-moralne w poszczególnych okresach rozwoju Sowietów znalazły sobie ciekawe odzwierciedlenie w literaturze sowieckiej).

I rzecz dziwna; nagle okazało się, że nawet tak radykalna społeczna emancypacja kobiety nie rozwiązuje ostatecznie i definitywnie kwestji kobiecej. Ujrzano, że istnieje jeszcze jedna dotychczas pomijana strona problemu kobiecego, mianowicie strona biologiczna. Przeko-

nano się, że nie wystarczy usunąć wiekowe zapory natury społecznej, by osiągnąć całkowite i faktyczne zrównanie płci. Obok nierówności społecznych istnieją bowiem jeszcze nierówności natury biologicznej. Chodzi mianowicie o obciążenie kobiety szeregiem uciążliwych specyficznie kobiecych funkcji biologicznych, chodzi o jej rolę seksualną, o jej stanowisko w procesie rozrodczym. Tej to biologicznej stronie problemu kobiecego poświęca swą niezwykle ciekawą książkę pod tytułem „Biologiczna tragedia kobiety” znany uczyony sowiecki, prof. Niemiłow.

„Homo sapiens”, stwierdza prof. Niemiłow, zawdzięcza swe zadziwiające sukcesy, swe wyjątkowe stanowisko w świecie zwierzęcym, nie tylko specjalnej budowie ciała, posiadaniu rąk, fenomenalnemu rozwojowi mózgu, ale w wielkiej mierze sile i rozwojowi organów płciowych. Wbrew utartym mniemaniom „płeć” nie tylko nie stanowi w nas pozostałości zwierzęcej, ale przeciwnie jest specjalną odznaką człowieka, cechuje go w znacznie większym stopniu, niż niższe zwierzęta. Poza płcią niema człowieka. Życie miłosne jest nie tylko źródłem intensywnej radości indywidualnej, ale i krynicą głębokich i szlachetnych uczuć. — Najwyższe dziedziny ducha ludz-

kiego, poezja, sztuka itd. tkwią niejednokrotnie podstawami w owej grzesznej i lekceważonej miłości. Zresztą organy seksualne człowieka nie służą (jak u zwierząt) jedynie celom rozrodczym, ale wpływają zapomocą inkrecji wewnętrznej hormonów seksualnych, w sposób decydujący na rozwój całego organizmu. Owe już dziś sławne hormony zapewniają sprawne funkcjonowanie wszystkich prawie organów, wpływają, pobudzając na stan duchowy i samopoczucie jednostki, budzą radość i rzeźkość, wolę do życia, etc. Dlatego też bezsensowne i złudne były tak często w dziejach ludzkości ponawiane próby zabicia grzesznej płci, umartwienia ciała. Miał wyzwoleńcy ducha z pętl grzesznego ciała, doprowadzano zwykle do podwójnej fizycznej i duchowej ruiny. Zresztą czym jest człowiek poza płcią, najlepiej świadczy: kastraci zwykle apatyczni, pozbawieni radości i impulsu życiowego, tępi, egoistyczni. Płeć, życie seksualne, jest potężnym narzędziem w ręku przyrody, służącym rozwojowi gatunku. Przyroda nie jest jednak sprawiedliwym gospodarzem. Nie rozdzieliła jednak obowiązków i ciężarów owej służby na rzecz gatunku. Rola mężczyzny jest drobna, znikoma. Lwia część zadań i trudów przypadła w udziale kobiecie.

Całe życie kobiety, to właściwie jedna wielka służba „bogini gatunku”. Cięża, menstruacja, laktacja, macierzyństwo — to tylko punkty szczytowe, najbardziej widoczne, bolesne i przykre.

W istocie nie tylko w wymierzonych okresach, ale w każdej chwili, przez całe życie kobiety (mamy na myśli epokę dojrzałości płciowej) odbywają się nieustanne procesy fizjologiczne, wpływające decydująco na rozwój organizmu, na jej stan duchowy i intelektualny. Każda chwila, każdy moment rozwoju kobiecego organizmu, kobiecej duszy, to przygotowanie do spełnienia wielkich biologicznych zadań, nałożonych na nią przez przyrodę.

Ta nieustanna służba „bogini gatunku” wszechwładnie zapanaowała nad życiem kobiet, zaabsorbowała wszystkie ich siły fizyczne i duchowe, przeszkadzała swobodnemu rozwojowi sił i zainteresowań intelektualnych i twórczych. Nawet wybitne intelektualnie kobiety od czuwają w chwilach macierzyństwa i ciąży wszechwładnie głos matki - przyrody, nawet w nich instynkt macierzyński zwycięża, odsuwając na bok zainteresowania intelektualne (prof. Niemiłow przytacza ciekawe wyjątki z listów George Sand, S. Kowalewskiej). Macierzyństwo, powiada prof. Niemi-

łow, jest źródłem wielkiej radości specyficznie kobiecej. Ale nawet owa radość nie może stanowić dostatecznej rekompensaty za cierpienia i dolegliwości, związane ze spełnianiem jej funkcji biologicznych (nie chodzi tylko o ciążę, którą pewien uczyony nazwał „fizjologiczną katastrofą”, ale o cały okres dojrzałości seksualnej, pełny chorób, niedomagań, dolegliwości), za tamowanie i ograniczanie możliwości rozwoju intelektualnego.

W jaki sposób usunąć, a w każdym bądź razie zmniejszyć do minimum niesprawiedliwość przyrody? Którędy prowadził drogę do całkowitego i faktycznego zrównania płci? Prof. Niemiłow wierzy w decydującą rolę nauki w owym dalszym procesie emancypacyjnym. Rozwój nauki umożliwi zupełnie świadome, dowolne i pewne regulowanie płodności kobiecej. Kobieta naprawdę stanie się panią swego ciała i płodu. Jednocześnie czynione dziś eksperymenty naukowe wskazują na możliwość już może w niedalekiej przyszłości znacznego zmniejszenia bólów i dolegliwości porodowych i menstruacyjnych.

W parze z tem pójdzie jaknajszersza ochrona i opieka społeczna nad matką i dzieckiem, oraz wychowanie fizyczne kobiety. Poza tem nowa etyka opierać się musi na zrozumieniu, poznaniu i uszanowaniu kobiecych funkcji i obowiązków biologicznych. Wszystkie wspomniane czynniki umożliwią wyeliminowanie i unieszkodliwienie nierówności biologicznych, utworzą drogę prawdziwej emancypacji kobiety.

Wywody prof. Niemiłowa wywołały ożywioną dyskusję w prasie i wśród publiczności. Autora zasypano listami; przeważnie uczyniły to kobiety. Niektóre z korespondentek twierdzą, że prof. Niemiłow za mało jeszcze podkreślił tragizm położenia kobiecego. Inne przeciwnie zarzucają mu, że w zbyt czarnych barwach odmalował dolę kobiety, że nie uwzględnił w dostatecznym stopniu wzniosłych wrażeń i radości macierzyństwa i t. d.

„Biologiczna tragedia kobiety”, przetłumaczona została na szereg języków. Należałoby książkę prof. Niemiłowa uprzyścić również czytelnikowi polskiemu.

S. BABAD.

Katajew w Paryżu

Rozmowa ze słynnym pisarzem rosyjskim

Niewielka salka jednej z podziemnych kawiarni Paryża. Po przez wirujący stale kołowrót wejściowy dolatuje nas hałas uliczny, który wraz z odgłosem rozmów prowadzonych w kawiarni, splata się w jeden dziwnie miły gwar. Tu właśnie udzielił nam wywiadu Waleńtin Katajew, jeden z najpopularniejszych i najbardziej utalentowanych pisarzy nowej Rosji. Otwarta choć ostro zarysowana twarz, głębokie spojrzenie, uśmiech, niemal dziecięcy — czynią go już od pierwszego wejrzenia miłym i bliskim. Dzięki swemu prostemu, lecz za razem przenikliwemu humorowi, dzięki umiejętności patrzenia na życie i opisywania go właśnie takim, jakim ono jest — potrafił autor „Kwadratury koła” wnieść do literatury typ przeciętnego obywatela Rosji sowieckiej w jego codziennym życiu i uprzyścić nam poznanie go.

— No, jak tam znajduje pan Paryż? — rozpoczynamy.

— O tak — odpowiada z uśmiechem — Paryż jest pięknym miastem. Z całą pewnością zamieszkalibyśmy tu i pokochał Paryż gorą-

co, gdyby nie to, że istnieje Moskwa.

Moskwa! Oto punkt wokoło którego koncentrują się wszystkie jego myśli i plany.

Następnie opowiada Katajew o nowej twórczości rosyjskiej, o gru-

pie młodych literatów, których nazwiska dla nas ludzi Europy Zachodniej, są tylko pustym brzmieniem, ale którzy reprezentują zupełnie nowy samodzielny kierunek: o Mitrofanowie, Borysie Lewinie, Gerasimowej i in.

— Dość chętnie czyta się u nas i obcych pisarzy; z francuskich np. Zola, Maupassanta, a także i Wiktora Hugo.

Dobrze to jednak wiedzieć — dodaje — jak ci „inni” żyją u siebie w domu.

Z prawdziwym przejęciem wyraża się Katajew o twórczości tak tragicznie zmarłego Majakowskiego, „poety rewolucji” — jak się o nim wyraża. Wogóle te dwa pojęcia rewolucja i Rosja stanowią dla niego nierozdzielalną całość.

Na zakończenie prosi go, aby nam zacytował coś z własnych wierszy. Katajew zgadza się. I oto z ust tego naprawdę wielkiego pisarza nowej epoki padają twarde słowa poematu: „Na śmierć Lenina”.

„...Aux Pieds du mort — belle la Russie...”

Stefan Zweig



znakomity pisarz niemiecki ukończył wczoraj 50 lat.

B. G.

PIOTR KON

Krwawy epilog lokautu

Zabójstwo dyrektorów fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego, inżynierów Rosentala i Rejsa. -- Groźba nowego lokautu. -- Wiec delegatów wszystkich łódzkich fabryk. -- Protest przeciwko aktom terroru

Sąd okręgowy piotrkowski na posiedzeniu w dniu 14 maja r. 1907 rozpatrywał sprawę Piotra Sieratowskiego, robotnika fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego, członka polskiej partii socjalistycznej, oskarżonego o zabójstwo robotnika Muchy, wybitnego działacza partii narodo-

wo - demokratycznej, w obronie którego ja występowałem. Ś. p. Mucha był jedną z pierwszych ofiar walk bratobójczych w Łodzi. Świadców w tej sprawie sąd zbadał około dwudziestu, robotników fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego i fabryki akc. tow. L. Gejera, w której Mucha pracował. Wobec braku dowodów winy, sąd uniewinnił Sieratowskiego.

Sprawa trwała od 9 rano do 2-ej po południu. Wracać można było do Łodzi najwcześniejszym pociągami dopiero o 6-ej, świadkowie - robotnicy pozostali w gmachu sądu okręgowego i wdali się znowu w dłuższą rozmowę na temat obecnych stosunków w byłych fabrykach lokautowych. W toku tej rozmowy dowiedziałem się od świadków, iż ogół robotników fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego jest w najwyższym stopniu podniecony przez niewłaściwe postępowanie dyrekcji fabrycznej, że nienawiść robotników skierowana jest głównie przeciwko dyrektorowi Rejsowi, który za najdrobniejsze uchybienia wyrzuca robotników na ulicę (dzieje się to w niespełna miesiąc po zerwaniu lokautu), i że losy Rejsa już są zdecydowane, gdyż zapadł na niego partyjny wyrok śmierci. Na zwróconą przeze mnie uwagę, iż w razie zabójstwa dyrektora, zarząd fabryki ogłosi nowy lokaut, a wtedy sytuacja robotników, po szeregu długich miesięcy głodowych, będzie wprost beznadziejna, usłyszałem odpowiedź, iż co ma być, to będzie, ale że śmierć Rejsa jest ostatecznie postanowiona.

Pod przykrym wrażeniem wracałem do Łodzi; pociąg przybył o godzinie 8 i pół wieczorem; wieczór był wyjątkowo piękny; korzystając ze ślicznej pogody, wprost z dworca pojechałem do Helenowa. I, jakem tylko wszedł do ogrodu, spotkałem u wylotu głównej alei idącego w towarzystwie dwóch nieznanych mi panów dobrego mego znajomego Horroksa, dyrektora fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego.

Z miejsca mi się przypomniał partyjny wyrok śmierci, wydany na inżyniera Rejsa. Podszedłem do dyrektora Horroksa, poprosiłem go na chwilę rozmowy i zakomunikowałem mu, com usłyszał w Piotrkowie.

— Ależ doskonale się składa, pan Rejs jest razem z zemną, muszę panów zaznajomić, — mówi p. Horroks i zaznajamia mnie z tymi panami, dyrektorami fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego, Rejssem i Schelkopfem.

Powtórzyłem Rejsowi całą moją rozmowę w sądzie z robotnikami, uroczystie zapewnilem go, iż żartów tutaj nie ma, i gorąco go prosiłem, aby bezwzględnie Łódź opuścił, choćby uziarskiej nocy; przyjdzie mu to łatwiej, po pierwsze nie ma

miejsca rodziny, a po wtóre — jako zagraniczny obywatel, mając zagraniczny paszport, może natychmiast wyjechać. Inżynier Rejs serdecznie mi podziękował za poinformowanie go o nastrojach robotników, nadmieniał mi, iż postępuje z robotnikami mi przyzwyczajenie, i dodał wkońcu, iż przez kilka dni nie będzie przychodził do fabryki i przez ludzi zaufanych rzecz tę wybada.

Tę pamiętną rozmowę z inżynierem Rejssem miałem w Helenowie 14 maja 1907 roku o godzinie 9 wieczorem. A już w 5 dni później (19 maja) gruchnęła po mieście wiadomość, iż na ulicy Zachodniej przed domem nr. 37 został zabity dyrektor fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego, inżynier Dawid Rosentala.

Wieczorem byłem w mieszkaniu tragicznie zmarłego inżyniera. Przy zwłokach zastałem znane kaliskiego adwokata Emanuela Grossa, teścia zabitego, w otoczeniu rodziny, sędziego śledczego Orłowa i dyrektora fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego, a wśród nich i skazańca inżyniera Rejsa. Na prośbę adwokata Grossa zwróciłem się z wnioskiem do sędziego śledczego Orłowa, aby zaniechał przykryj i bolesnej dla rodziny sekcji zwłok. Oznaki gwałtownej śmierci Rosentala były zbyt widoczne, dwie rany, zadane szydłem szewckim, były także szerokości i głębokości, iż wskazywały na swobodnie przenikalność do wnętrza ofiary, niedziw przeto, iż sędzia śledczy uznał słuszność mego wniosku, zaniechał sekcji i tylko sporządził protokół obdukcji.

Inżynier Rejs siedział u węgłów zmarłego i głośno łkał. Tragiczna śmierć kolegi musiała na niego strasznie oddziaływać. Po rozmowie z sędzią Orłowem zwróciłem się do Rejsa z żądaniem w kategoriach formy aby bezzwłocznie wyjechał z Łodzi, i dałem mu do zrozumienia, iż zaszła tutaj omyłka, iż miał być zabity na mocy wyroku partyjnego nikt inny, jak tylko on. Rejs rzucił mi się na szyję, ścisnął mnie i całował, oświadczył, iż moje żądanie wyjazdu jest dla niego rozkazem, lecz wkońcu nadmieniał, iż gdyby nawet groziła mu niechybna śmierć, musi być na pogrzebie swego nieodżałowanego kolegi.

Następnego dnia (piątek, 20 maja) o godzinie 2 po południu odbył się pogrzeb zwłok b. p. Dawida Rosentala. Uroczystości pogrzebowe wywarły na wszystkich tych, co przybyli dla oddania ostatniej posługi zwłokom tragicznie zmarłego, niezatarte wrażenie. Młoda i piękna wdowa, której losy były również tragiczne (skończyła samobójstwem), w przystępie chwilowym go obłędu chciała skoczyć do grobu i tylko przez nadzwyczajne wysiłki otaczających powstrzymana została od tego rozpaczyliwego kroku. A niedaleko od grobu stał otoczony przez kilkunastu członków francuskiej kolonii inżynier Rejs (z pochodzenia francuz); niektórzy z tych panów w rękach trzy mali nabite brauningi. Był to niesamowity widok: uzbrojeni ludzie wśród kamiennych grobów

oczekiwali napadu i gotowi byli w obronie kochanego towarzysza drogo sprzedać swe życie.

Na ementarzu obeszło się bez wypadku. Uczestnicy uroczystości pogrzebowych zaczęli się rozchodzić; inżynier Rejs gorąco się zemną pożegnał i wprost z ementaru odjechał na dworzec Kaliski (ciągle w asyście uzbrojonych ludzi).

W owym czasie biura zarządu b. lokautowych fabryk, chociaż lokaut został przerwany 20 kwietnia 1907, znajdowały się jeszcze w Berlinie, i inżynier Rejs w podróży swej do miasta rodzinnego uznał za właściwe wstąpić do biura zarządu fabryki i wytłumaczyć swym szefom powody swej rezygnacji. Jaka była w Berlinie rozmowa między prezesem zarządu fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego a inżynierem Rejssem, tego wiedzieć nie mogę, ale już po śmierci Rejsa byłem najdokładniej poinformowany przez dyrektora Horroksa o szczegółach pobytu Rejsa w Berlinie.

W Berlinie jakoby miano powiedzieć Rejsowi, iż inżynier Rosental zginął li tylko przez to iż był chwiejny w swych zarządzeniach, iż on, Rejs, człowiek silnej ręki, może być o siebie zupełnie spokojny. I Rejs posłuchał, dał się przekonać i postanowił wrócić do Łodzi.

Kolejność wypadków była następująca: 19 maja śmierć Rosentala, 20 maja pogrzeb Rosentala i wyjazd Rejsa zagranicę, 21 maja przyjazd Rejsa do Berlina, 22 maja konferencje Rejsa z prezesem zarządu, 23 maja powrotna podróż jego do Łodzi, 24 maja przyjazd Rejsa do Łodzi i śmierć jego.

Inżynier Rejs przyjechał do Łodzi we wtorek, 24 maja o godzinie 11 przed południem i punktualnie o godzinie 12 stanął przed bramą fabryki przy ulicy Ogrodowej. Momentalnie z kilku stron posypały się na niego strzały i, ugodzony pięcioma kulami, padł martwy na ulicy.

I znów zawisła nad miastem groźba lokautu, jeszcze wię-

kszego od poprzedniego, gdyż zarządy byłych lokautowych fabryk ciągle jeszcze przebywają w Berlinie, zwróciły się do wszystkich przemysłowców w Łodzi z odezwą, aby przyłączyli się do ich akcji, mającej na celu uspokojenie robotników i zmuszenie ich do wyrażenia za pośrednictwem delegatów protestu przeciwko aktom terroru. Odezwa zarządu byłych lokautowych fabryk była odpowiedzią na otrzymaną wiadomość o zabójstwie inżyniera Rejsa. Żądanie przemysłowców musiało być wykonane, gdyż sprawa lokautu wszystkich fabryk łódzkich nie na żarty była wysunięta.

Robotnicy zrozumieli powagę sytuacji. Zaczęto się krzątać na całym łódzkim terenie przemysłowym, wybrano delegatów, należało jeszcze uzyskać zezwolenie władz administracyjnych na odbycie wiecu reprezentantów wszystkich fabryk.

Miejscowe władze administracyjne kategorię odmówiły swego zezwolenia; delegaci robotników zwrócili się wtedy do mnie, i ja, chociaż wyczuwałem możliwe przykrości dla siebie, niepewny co do wyniku mej misji, pojechałem do Piotrkowa. Przeczucia mnie nie omyliły: gubernator von Essen z miejsca zaczął czynić mi wymówki, iż fałszywie informowałem władze o nastrojach robotników:

— W dużym stopniu pan ponosi winę za to, co się stało, — mówi gubernator, — w niespełna miesiąc po zerwaniu lokautu robotnicy zabijają jednego po drugim dyrektorów fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego.

Dopiero, gdy zwróciłem gubernatorowi uwagę, iż nie robotnicy, lecz fabrykanci żądają zwolnienia wiecu delegatów wszystkich fabryk, uzyskałem zezwolenie.

Wiec odbył się w pierwszych dniach czerwca 1907 roku w sali angielskiej (róg Wólczańskiej i 1 Maja). Wpuszczano na salę pod ścisłą kontrolą policji; prócz delegatów 160 fabryk łódzkich, z postronnej publicz-

ności nikogo na wiecu nie było.

Delegaci uprosili mnie o objęcie przewodnictwa. Jako przewodniczący, zwróciłem się z odpowiednią przemową do delegatów zobrazowałem im na nowo wytworzoną ciężką sytuację robotników i prosiłem ich o zachowanie umiaru i gościnności w wypowiedaniu swych życzeń. Do głosu zapisało się 11 mówców. Przemówienia były nacechowane spikojem; prawie wszyscy zadeklarowali się, jako bezwzględni zwolennicy ugodowych pertraktacji i przeciwnicy stosowania terroru.

Jeden tylko delegat, mianowicie delegat robotników fabryki akc. tow. L. Gejera wypowiedział wojowniczą mowę, treść której była mniej więcej następująca:

— Dyrektorowie fabryk, będąc pachołkami przemysłowców są dla robotników wysoce szkodliwi; zabiłszy Ostaszewskiego i Polkowskiego (dyrektor i obermajster u Scheiblera), zabiłszy Rosentala i Rejsa, zabiłszy piątego i dziesiątego, a wtedy inżynierowie przestaną przysługiwać się kapitalistom i przędą całkowicie na naszą stronę; wówczas walka będzie łatwiejsza...

Chciał mówcę słuchano w skupieniu i nagrodzono go rzęśmi oklaskami, nastrój na sali pozostał spokojny i ugodowy.

Ostatni przemawiał delegat fabryki Kestenberga. Delegat - zwał zwrócił się do prezydium z zapytaniem, czy może przemawiać w żargonie. Usłyszał odpowiedź, iż go nikt nie rozumie, ale, jeżeli chce mówić, niech mówi (czas przemówień był ograniczony do 10 minut). Gadał nieborak zagra pięć minut, nikt go doprawdy nie rozumiał, ale zakończył doskonałym zwrotem, zrozumiałym we wszystkich językach, przyjętym burzliwym aplauzem:

„A weg mit shtyletes, rewolwe res und bombes!”

Ten zwrot wywołał wesoły nastrój na sali, i wszystkimi głosami przeszła rezolucja, wyrażająca protest przeciwko aktom gwałtu i terroru. Rezolucja usunęła groźbę nowego lokautu i umożliwiła spokojną pracę we wszystkich fabrykach.

Lecz, niestety, spokój ten trwał tylko przez trzy miesiące (czerwiec, lipiec i sierpień 1907 roku).

Gdyby robotnicy fabryki akc. tow. Markusa Silbersteina w części tylko mogli przewidzieć, jakie następstwa pociągnie za sobą śmierć dyrektora tej fabryki Mieczysława Silbersteina, który zginął 13 września 1907 roku w kantorze fabryki od kuli robotnika Edmunda Fellerera, tragedia 13 września nie miałaby miejsca. Losy, widać, chciały inaczej, a zabójstwo Silbersteina spowodowało mianowanie generała Kaznakowa generałem - gubernatorem Łodzi z nadaniem mu nadzwyczajnych pełnomocnictw, krwawa rozprawa z robotnikami fabryki akc. tow. M. Silbersteina, ustanowienie sądów wojennych w Łodzi i masowa deportacja robotników.

ŁÓDŹ, w listopadzie 1931 r.

Święto Katarzynek



organizowane rokrocznie na we soło przez szwaczki i sprzedawczynię paryskie. Clou święta stanowi konkurs groteskowych kapeluszów.

Hormon męski w kryształach

Nowa wielka zdobycz nauki.

Już od dłuższego czasu prowadzone są prace nad wykryciem składu chemicznego męskiego hormonu. Wyniki dotychczasowych badań nie były imponujące. Jedynie w ubiegłym roku polski uczone dr. K. Funk wyeliminował z moczu męskiego hormonu męski, co wiele przyczyniło się do dalszych prac w tym kierunku. Żeński hormon jest już znany od kilku lat, a nawet znajduje się na sprzedaż w aptekach. Badania nad hormonem żeńskim były przeprowadzane nad białą myszką, natomiast nie było obiektu obserwacyjnego w celu wykrycia właściwości i cech hormonu męskiego.

Ale po dłuższych dociekaniach poczęto czynić obserwacje nad kastrowanymi kogutami, którym wstrzykiwanie żyjącego hormonu męskiego powiększało nadmiernie grzebię. Ten objaw wskazał mniej więcej drogę. Dotąd istniało bowiem wiele preparatów, żaden z nich jednak nie stał na wysokości zadania. Po dziś dzień są one jeszcze na rynku, sprzedawane po niezwykle drogiej cenie. Siłę hormonu żeńskiego umiemy już uczeni oznaczać; mierzy się ją w jednostkach biologicznych, opierających się na strukturze myszy; są to t. zw. jednostki mysie. Ale hormonu męskiego jeszcze wcale w handlu niema. Wykrycie hormonu męskiego zostało dokonane. Trzeba jednak zaznaczyć, że znajduje się on przeważnie w moczu młodych mężczyzn. Moc jego oznacza się w jednostkach kogucich.

Ostatnio udało się docentowi niemieckiemu dr. A. Butenandt'owi, którego popierała niemiecka firma chemiczna Schering-Kahlbaum A. G., uzyskać piętnaście tysięcznych grama krystalicznego hormonu męskiego. Dopiero teraz, gdy już otrzymano poszukiwany hormon w tak czystej postaci, poznano jego skład chemiczny. Molekuła tej substancji zawiera ogółem 16 atomów węgla, 26 atomów wodoru i 2 atomy tlenu. Jak się więc okazuje skład hormonu męskiego jest bardzo podobny do żeńskiego, którego odkrywcą jest również dr. Butenandt. Do uzyskania tak niewielkiej ilości tej substancji potrzeba około 25000 litrów moczu; należy jednak zaznaczyć, że tak mała waga owość hormonu żeńskiego nie stoi w żadnym stosunku do jego skuteczności, są to bowiem substancje o niezwykle silnej mocy. Mimo podania składu chemicznego hormonu nie zna się jego struktury, która jest zapewne niezwykle skomplikowana.

Należy jeszcze zaznaczyć, że znane są trzy zasadnicze hormony seksualne: męski, produkowany przez gruczoły męskie, żeński, produkowany znów przez żeńskie gruczoły i wspólny dla obu płci hormon naczelnny, produkowany przez przedni płat przysadki mózgowej. Ten ostatni hormon, wykryty przez B. Zondeka, reguluje działanie gruczołów seksualnych i jest wspólny dla obojga płci. Hormony seksualne są identycznie takie same, jak u zwierząt kręgowych.

icz.

PAPIEROS – TO TRUCIZNA

Są prawdy, które należy ciągle ludziom przypominać

Tytuł niniejszego artykułiku odstraszy niejednego. Przecież już tyle o tem pisano, przecież każdy wie, że istnieje nikotyna, różne trucizny itd., a jednak pali dalej. Przykład dorosłych pociąga młodzież, która wyrządza sobie największą krzywdę, jaką można pomysłić. Rujuje bowiem zdrowie, osłabia władze umysłowe. Nie będzie wcale przesadą, gdy powiemy, że znany powszechnie fakt obniżenia się poziomu nauki u uczniów w klasach 4 do 7, spowodowany jest przez to, że właśnie w tych latach młodzież zaczyna palić. Ponieważ organizm ma słaby, więc i wpływ nikotyny na ustrój nerwowy i władze umysłowe jest wybitnie szkodliwy.

Jak się przedstawia pod względem naukowym tytuń i jego wpływ. Otóż palące się liście tytu-

niu wytwarzają amoniak, siarkowódór, tlenek węgla (używany jako gaz wojenny), dwutlenek węgla, kwas pruski (również straszliwy gaz trujący).

Te wszystkie obrzydliwe pachnące i trujące gazy człowiek z zadowoleniem wdycha do płuc, mówiąc, że palenie sprawia mu prawdziwą przyjemność. Dziwna rzecz: widać przyjemność mieć w płucach amoniak, czy kwas pruski.

Ale te gazy to jeszcze nic; zdrowiu szkodzą one niewiele. Największym szkodnikiem w papierosie jest wszystkim dobrze znana i popularna nikotyna. Nikotyna, badana przez chemików, okazała się alkaloidem, t. zn. należy ona do najstraszniejszych trucizn. Zatrutym system nerwowy prędzej, niż strychnina i powoduje przez to strasną śmierć wśród drgawek, wymio-

tów i zawrotów głowy.

Znane są fakty, jak ludzie nie przyzwyczajeni do palenia papierosów umierali po wypaleniu trzech, czterech papierosów. Śmierć ich nie była bynajmniej przyjemną; nie byli oni nieprzytomni: straszliwy ból głowy, niepowstrzymany tok śliny z ust, zimny pot na całym ciele, straszne uczucie strachu, wreszcie torsje, drgawki i dopiero po takich męczarniach śmierć wyzwalała nieszczęśliwych.

Odpowie mi na to niejeńca, że wypadki takie zdarzają się bardzo rzadko. Prawda, że rzadko, ale się zdarzają. Nie one to jednak są tym najważniejszym skutkiem zatrucia nikotyną. Przeważnie skutki te są zrazu niedostrzegalne, ale powoli wychodzą na jaw rozmaite fatalne skutki palenia.

Spójrzmy teraz na spustoszenie,

jakie wywiera nikotyna w organizmie. Przeważnie podwyższa ona ciśnienie krwi. Naturalnie, gdy krew płynie prędzej, uderza silniej o ścianki naczyń krwionośnych i powoduje szybką sklerozę. Popalił sobie człowiek z 30 lat, a potem go nagle szlag trafił, a ludzie się dziwią — dlaczego.

Następnie nikotyna ma wielki wpływ na komórki nerwowe. Łączy się z nimi bardzo szybko, niszczy je przez to, a odłączyć już jej nie można. Szczególniej atakuje samodzielne ośrodki nerwowe, rządzące trawieniem, które przecież nie od naszej woli zależy. Palące przestają odczuwać głód, nie odżywiają się normalnie. Ciało ich słabnie no i taki palacz może wśród największego bogactwa umrzeć z... głodu.

Pozatem nikotyna działa niszcząco na błony śluzowe. Błonami temi wysłana jest jama ustna, nosowa i oczna. Namietny palacz nie reaguje prawie zupełnie na smak. A przecież podrażnienie języka powoduje wydobywanie się w żołądku kwasu solnego, bez którego nie można trawić. Kwasu u palacza jest mało, nie trawi on dobrze, niszczy kiszki, żołądek. I wogóle jest wtedy ze zrozumiałych względów nieszczęśliwy, bo i kiszka stolcowa nie funkcjonuje normalnie. Ponieważ błona śluzowa jest podrażniona, łzawią ciągle oczy, leci śluz z nosa, co w sumie nie da je zbyt pięknego widoku.

Po dłuższym czasie nalogowego palenia zaczynał palaczowi drżeć ręce, bynajmniej nie ze starości, jak się to powszechnie tłumaczy. Zdarza się też u palaczy bardzo często ślepotę na barwy: z początku nie reaguje taki nalogowiec na barwę zieloną, potem czerwoną, żółtą, fioletową itd. aż do zupełnej ślepoty na kolory.

Jeszcze jednym kwiatkiem skutków palenia jest to, że po dłuższym paleniu ponad 20 papierosów dziennie występuje u palacza niemoc płciowa.

W sumie za wątpliwą przyjemność mamy cały szereg przykrości. Czyż więc nie lepiej zawsze powstrzymać się od palenia, a gdy się już pali, użyć trochę siły woli i przezwyciężyć ten wstrętny nalóg?

Szp.

Łodzianin-genjuszem rachunkowym

Niebywałe eksperymenty Finkelsteina w Berlinie

Najlepszy rachmistrz świata, p. Finkelstein z Łodzi bawi obecnie w Berlinie. Instytut psychotechniczny wyższej szkoły technicznej w Charlottenburgu pod kierownictwem prof. Moedego stara się wszelkimi sposobami, dostąpieni obecnej psychotechnice, znaleźć tajemnicę tego „człowieka rachunkowego”. Oto jak opisuje jeden z obecnych podczas tych doświadczeń świadków swe wrażenia.

(Redakcja)

Zadowolenie estetyczne, które się ma, gdy przez pół godziny przygląda się liczeniu tego człowieka, równa się, oczywiście na innej płaszczyźnie, temu, które dają magiczne sztuki arcyzonglera. Tutaj znika siła ciężkości cyfr, podobnie, jak tam — piłek gumowych.

Napisz dwanaście dwucyfrowych liczb, jedną pod drugą, podczas gdy Finkelstein jest odwrócony plecami. Potem daj mu tę kartkę, a w czasie ułamka sekundy powie ci wynik bez błędu. Napisz 25 jednocyfrowych liczb w rzędach po pięć jedna obok drugiej i pod drugą. Finkelstein będzie trzymał tę kartkę dokładnie 15 sekund przed oczyma na odległość ramienia i odda ją wam z powrotem. Następnie powie te 25 cyfr w dowolnym porządku: w poziomych rzędach, w pionowych, w obu przekątnych, w wężownicy. Powie wam na wyrwyki, ile razy ta lub inna liczba się powtarza. A mówi z taką samą dokładnością, jak po upływie 24 godzin.

Finkelstein logarytmuje, potęguje, wyciąga pierwiastki, aż miga przed oczami. Wprowadził on w zdumienie samego Einsteina szybkością, z jaką rozłożył wielocyfrowe liczby według wzoru $a^2 + b^2 + c^2 + d^2$. Niema na to żadnych prawideł, a tylko próby. Gdy wymieniłem cyfrę 6817, po bardzo krótkim czasie miałem odpowiedź

$$67^2 + 30^2 + 28^2 + 12^2 = 6817$$

Można otworzyć przed Finkelsteinem dowolną książkę i pozwolić mu coś z niej głośno prze-

czytać. Jeżeli podczas lektury wywołać głośno dwie czterocyfrowe liczby, będzie on spokojnie czytał dalej, a po paru sekundach poda wynik mnożenia. Gdy się od niego zażąda, aby wymienił jaknajwięcej miejsc dzieśmiennych znanej liczby „pi”, staje wnet włosy dęba na głowie: Finkelstein nie przestaje, aż dojdzie do sześćsetnego miejsca. Można również wziąć tablicę logarytmiczną i pytać go na wyrwyki: od 1 do 100 zna on wszystkie logarytmy do siódme go miejsca dziesiętne, z następnymi pięćdziesięciu — do piątego. Ponieważ ma on dopiero 34 lata, może z czasem dojść do tego, że będzie znał całą tablicę logarytmów na pamięć.

Jak wygląda dusza takiego „rachunkowego człowieka”? Bynajmniej nie pusto i sucho. — Liczby w jego głowie żyją przez osobliwą i ciekawą sieć asocjacji, które wywołują. (Gdy nie wywołują żadnych, Finkelstein nazywa je „nudnemi”). Wymienia się naprzykład liczbę 226.

— O! — mówi artysta rachunkowości. — Bardzo ciekawe: $226 = 15^2 + 1^2$.

Następnie 226 jest początkiem numeru telefonicznego (226-14) dr. R. w Warszawie. Gdy przekręcimy 226, otrzymamy 622, rok ucieczki Mahometa z Mekki. Nauczać jednak Mahomet zaczął w roku 611. Gdy dosta-

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

wię do tego 2, otrzymam 2611, to jest mantysa logarytmu 41681. Jest to bardzo ciekawa liczba, gdyż składa się z trzech kwadratów.

Gdy wezmę z 41681 pierwsze dwie cyfry i podniosę je do kwadratu, otrzymam wtedy cztery ostatnie (1681). Pozatem 41-681 jest numerem telefonu dr. H. w Gdańsku.

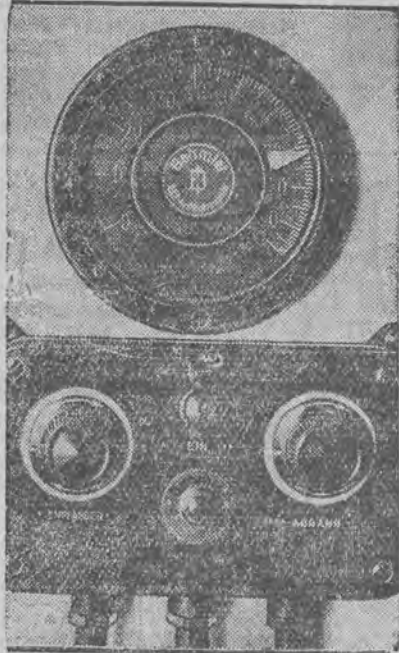
Na drodze asocjacji z rzeczami, które go interesują, zapamiętał ten niezwykle odczytany doktor przeszło 500 dat z literatury, sztuki i historii. Natomiast zapomniał bez śladu wszystkie daty zwykłej historii: bitwy i dynastje nie obchodzą go zupełnie.

Cyfry są temu mistrzowi posłuszne, a nie przesładują go. Operowanie nimi nie stało się manją. Oto najlepszy dowód: Finkelstein nie śni nigdy o cyfrach. Nie zapamiętuje też mechanicznie numerów aut, lub tramwajów. Nie ma również przesądów liczbowych. 13 nie jest wcale złą liczbą, a tylko bardzo ciekawą; gdy przestawi się 13 na 31, to trzeba tylko przestawić kwadrat, a będzie wszystko w porządku.

Człowiek ten ma niebywałą pamięć wzrokową. Liczb uczy się 25 cyfr w 15 sekund — ma tylko zbyt mały zmysł miejsca. Zapamiętuje numery domów wszystkich swych przyjaciół ale zapomina, czy mieszkają na piętrze z lewej, czy z prawej strony. Jest bardzo przeciętnym matematykiem i niewiele umie z algebry. Zarzucił grę w szachy gdyż jego wielokrotna możliwość rozwiązania jednego zadania sprzeciwia się właściwościom jego ulubionych liczb, które znają tylko jedno prawidłowe rozwiązanie.

C. Z. K.

Najnowszy aparat



skonstruowany przez inż. Behma, a służący do mierzenia wysokości, zapomocą wystrzału z aeroplanu, którego głos dociera na ziemię.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH,
PROJEKTÓW, CENNIKÓW I P.
SZKICE, RYSUNKI I RETUZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
"POLIGRAFJA"
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

Od dn. 30 XI-31

WYPRZEDAŻ

DOROCZNA

Dostępna dla wszystkich

Sweatry dzieciinne od zł. 4.—
 „ damskie „ „ 10.—
 „ męskie „ „ 16.—
 i t. p. po cenach rewelacyjnie niskich

H. SZENWIC
 128 PIOTRKOWSKA 128

Co i Gdzie kupić na gwiazdkę??

polesamy miłym Paniom w dużym wyborze najmodniejsze
RESZTKI od 5 zł. na SUKIENKĘ
 a mian.: Muśliny, jedwabiki, wełny, georgety, tweedy i wiele
 innych materiałów oraz płótna, obrusy i ręczniki.

1.000 resztek za bezcen.
M. BRYL, 58 Piotrkowska 58.

„**SZTUKA LUDOWA**”

Piotrkowska 64

Kilimy, narzutki,
 Wełniaki, Rzeźby, kasetki
 Talerze do chleba,
 Pantofle zakopiańskie od zł. 2.50
 Kamizelki łowickie od 4.50

OSTATNIA NOWOŚĆ
Komplety łowickie

dla dzieci i panienek

Wielki wybór **PUDEŁEK RZEźBIONYCH!**
LALKI od zł. 1.25



Nigdzie taniej nie kupicie

Łóżka metalowe, Materace wszelkiego
 rodzaju, **Wózki dziecięce** w największym
 wyborze i t. p. poleca

najstarsza fabryka mebli żelaznych

J. B. Wołkowyski

Istnieje od 1896 r. Łódź, Narutowicza 11, tel. 137-70.
 UWAGA: Łóżka dziecięce z siatkami i materacami drucianymi od zł. 40.—

**PRZEPISYWANIE
 NA MASZYNIE**

ZŁAĆWIA SZYBKO,
 TANIO, DOKŁADNIE



BIURO „IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ramed. **MARJI LEWINSONOWEJ**

ul. Śródmiejska 27 tel. 143-83

(dawniej Cegielniana 6)

Godz. pracy dla pań i panów

od 10—3

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.

2. Beauty

3. Kuracja odmładzających.

4. Masaży (ogólny i częściowy).

5. Epilacji (elektrokoagulacja elektrolyza).

6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).

7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).

8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zakrzepłonośna, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.

pod kierunk. chirurga specjalisty

odczynującego codz. od godz. 1—4

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zatwierdz. przez władze państw.

Dr. med. **MIKOŁAJ**

BORNSTEIN

ord. w chor. kobiecych i akuszerji

Traugutta 9 tel. 223-06

od 3 — 5-jej po poł.

Dr. Med. **D. Wajskopf**

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82

Choroby wewnętrzne.

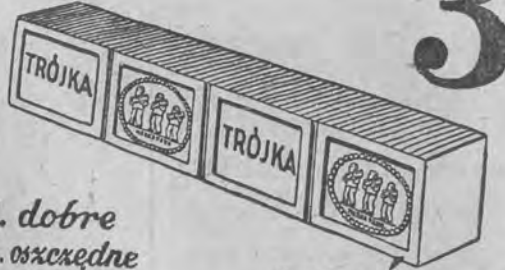
Spec. żołądka, kiszki

i wątroby

ROENTGEN.

Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

Mydło



3

1. dobre
 2. oszczędne
 3. pachnące

TROJKA

Świeży

TRAN

lecniczy

poleca
 Apteka St. HAMBURGA I S-ki
 Łódź, Główna 50, tel. 218-81

Zawiadomienie.
 Skład maszyn do pisania
Adolfa Goldberga

ostał przeniesiony na Piotrkowską 91, Tel. 137-54



Maszyny do pisania

liczenia

Wszelkie dodatki
 Przepisywanie na maszynie
 Nauka pisania na maszynach

Warsztat reperacyjny

CENY ZNIŻONE.

Baczność!

Specjalny dział
OBUWIA dziecięcej

Bocian
 się zbliża
 czy masz
 już
 bieliznę
 niemowlęcą?



Buciki od zł. 11.—



do nabycia u Pantofelki od 9.80

J. FRYMERA

Piotrkowska Nr. 75 Filje: Piotrkowska 112
 Piotrkowska 148

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE
SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-rą **MARJI LEWINSONOWEJ**

Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów.

Informacje i zapisy od 10 do 8

Wszelkie
ZIOŁA LECZNICZE

najświeższego zbioru poleca najtaniej

SKŁAD APTECZNY

B. PILC, Łódź,

Plac Reymonta 5/6 Tel. 187-00 i 217-00

Stale na składzie Ziola lecznicze Dra Breyera

oraz Oskara Wojnowskiego

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

66g Kopernika. Dojazd tramwajami:
 5, 6, 8, 9 i 16

Ostatnie 2 dni!

„DYNAMIT”

Nad program ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia.

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10 wiecz.
 Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. — Następny program: emocjonujący dramat erotyczno-życiowy p. t. „KOBIECY z PRZESZŁOŚCIĄ” w rolach głównych Paulina Starke, Barbara Kent, Robert Ellis i Ben Lyon.

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
 Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło dramatyczne
 króla reżyserów Cecil B. de Mille'a p. t.

Role główne odtwarzają:

**Conrad Nagel, Kay Johnson,
 Charles Bockford.**